

XIII Zjazd Komsomolu Turkmenii

(d) MOSKWA (PAP). W Aszchabadzie rozpoczął się XIII Zjazd organizacji komsomolskiej Turkmeńskiej SRR z udziałem 350 delegatów ze wszystkich krajów Republiki. W prezydium zasiadli: sekretarz KC KP(b) Turkmenii — Batoryw, Sennikow, sekretarz KC Komsomolu — Wierszowa.

W tych dniach zakończyły się obrady IX Zjazdu Komsomolu Tadżykistanu. Zjazd upłynął pod znakiem mobilizacji młodzieży Republiki Tadżyckiej do walki o przedterminowe wykonanie planu 5-letniego.

Nowy radziecki kombajn bawelniany

(d) MOSKWA (PAP). Na radzieckich plantacjach bawelny rozpoczął w tym sezonie pracę nowy kombajn do sprzętu bawelny, skonstruowany w 1950 roku.

Kombajn ten odznacza się obrzucaniem wydajnością, zastępuje pracę stu osób i dokonuje sprzętu bawelny jednocześnie z dwóch grząd. W ciągu godziny kombajn zbiera tonę bawelny.

Płyną materiały budowlane dla kujbyszewskiej elektrowni wodnej

(d) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS na Woldze notuje się ostatnio wzmożony ruch statków.

Dniem i nocą płyną po wielkiej rzecze rosyjskiej statki z materiałami przeznaczonymi dla budowy gigantycznych obiektów energetycznych na Woldze. Na miejsce budowy elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa statki i barki dostarczają maszyn, samochody i materiały budowlane.

Ożywiona praca w porcie kujbyszewskim. Włączają się do współzawodnictwa dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, załogi statków podejmują zobowiązania o przedterminowe wykonanie planu przewozu ładunków.

Lud Tajwanu przeciwstawia się agresji USA

(f) PEKIN (PAP). — Prasa szanghajska ogłosiła deklarację przewodniczącego Demokratycznej Ligi Samorządowej Tajwanu Se Sue-ho-wa. W deklaracji czytamy m. in.:

„Bez zastrzeżeń popieramy deklarację i protesty ministra Czou En-laj'a w związku z agresją USA na Tajwanie. Ludność Tajwanu, oburzona agresywnymi aktami USA, przyrzekła jeszcze bardziej zwerzeć swe serce i walczyć przeciwko agresji amerykańskiej, o likwidację reakcyjnego reżimu Czang Kai-szeka na Tajwanie i o wyzolenie Tajwanu.

17 tysięcy podpisów pod Apellem Pokoju zebrała Włoszka F. Marti

(f) RZYM (PAP). — W niedzielę odbyła się w sali teatru Adriano wielka manifestacja w obronie pokoju w związku z wyborem „związanek pokoju”. Nagrodę przyznano Firminie Marti z Rzymu, która zebrała przeszło 17 tysięcy podpisów pod apellem stokholmskim, Antonii Amore z Bari (12 tysięcy podpisów) oraz Marii Bertoldo z Bari, Marii Velis z Palermo, Janinie Tricarico z Rzymu i Marii Avelli z Potencji, z których każda zebrała przeszło 10 tysięcy podpisów.

Zakończenie obrad V Zjazdu CDU

(f) BERLIN (PAP). — W toku obrad V Zjazdu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), wygłosił referat minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Deringer.

Wśród owacji delegatów, Deringer wyraził wdzięczność Związkiowi Radzieckiemu i wodzowi międzynarodowego obrotu pokoju — Stalinowi za wielkie poparcie dla narodu niemieckiego i jego żywotnych interesów.

Po wysłuchaniu sprawozdań Komisji Zjazdu i wyborach nowych władz zakończono obrady.

Występ zespołu murzyńskiego w Zyrardowie

(f) W niedzielę dnia 17 bm. bawiący w Polsce młodzieżowy zespół murzyński pieśni i tańca z Afryki Zachodniej, wystąpił w Zyrardowie z koncertem dla świata pracy. Obszerna sala „Domu Włókniarza” wypełniła do ostatniego miejsca robotnicy zyrardowskich zakładów włókienniczych.

Kongres przyjaźni niemieckoradzieckiej w zach. Niemczech

(f) BERLIN (PAP). — W Hamburgu, koło Duisburga odbył się pierwszy zachodnio-niemiecki kongres przyjaźni niemieckoradzieckiej z udziałem 1.200 delegatów z całych Niemiec zachodnich. Na kongres przybyli również goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz z zagranicy.

W depeszy, wystosowanej do Generalissimusa Stalina, delegaci zobowiązali się walczyć o zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Kongres uchwalił rezolucję, w której wzywa naród niemiecki do zacieśnienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i przeciwstawiania się kłamliwej propagandzie antyradzieckiej.

KP Niemiec wzywa członków SPD do wspólnej walki o pokój

(a) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Deusseldorfu, na XVII plenum Centralnego Zarządu Komunistycznej Partii Niemiec uchwalono opublikowanie listu otwartego z apelem do wszystkich członków Socjal-Demokratycznej Partii Niemiec o wspólną obronę pokoju i praw demokratycznych narodu. Plenum uchwaliło również zwołać zjazd Komunistycznej Partii

Niemiec w okresie 17 — 19 listopada br.

Przewodniczący KP Niemiec Max Reimann w swym przemówieniu na plenum oświadczył, że klika Adenauera na rozkaz z Zachodu zwała na barki klasy pracującej Niemiec zachodnich ciężary wydatków na zbrojenia wojenne, mimo że ludność niemiecka dotkliwie odczuwa dziś jeszcze skutki drugiej wojny światowej.

W Niemczech zach. Amerykanie sporządzają „czarne listy” osób o poglądach postępowych

(a) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, iż pewien oficer amerykańskiej służby wywiadowczej oświadczył w Heidelbergu, że dowództwo naczelne amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich sporządza listy z nazwiskami i adresami osób, podejrzanych o przejawianie „nastrojów antyamerykańskich” lub o popełnienie czynów, skierowanych przeciwko Amerykanom. Na listy powiększone wciągane są przede wszystkim osoby o zaprzeczalnych poglądach. Oficer dodał, że dowództwo naczelne posiada dostatecznie ściśle listy i że osoby na tych listach umieszczone — mogą być każdej chwili aresztowane.

Agencja ADN donosi z Bielefeldu, że są brytyjski skazał na 8 miesięcy więzienia Otto Wernera, gorliwego bojownika

o pokój. Werner został skazany za rozdawanie ulotek z cytatami z niektórych przemówień Reimanna.

(a) BERLIN (PAP). W związku z wydaniem przez komendantów zachodnich sektorów Berlina zakazu wszelkiej prapagandy demokratycznej, sekretariat kierownictwa Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikował oświadczenie, w kategorię sposób protestując przeciwko dławieniu wszelkich swobód demokratycznych w zachodnim Berlinie. Sekretariat wzywa wszystkie postępowe i demokratyczne organizacje Wielkiego Berlina do przeciwstawiania się zarządzaniu komendantów, będącego pierwszym posunięciem nowego ministra obrony USA — Marshalla.

Dymisja Johnsona wynikiem wojennych niepowodzeń USA w Azji

(a) MOSKWA (PAP). „Pravda” publikuje korespondencję Rassadina i Phillipowa z Nowego Jorku komentującą dymisję ministra Johnsona. Korespondenci stwierdzają, że w związku z tą dymisją, rozpoczęła się w aparacie ministerstwa obrony USA czystka spowodowana fiaskiem awantur wojennych Stanów Zjednoczonych w Azji.

Johnson był bliskim współpracownikiem politycznym prezydenta Trumana. On to właśnie zebrał półtora miliona dolarów na finansowanie ostatniej kampanii wyborczej, która doprowadziła do ponownego wybrania Trumana na prezydenta. Czując się zobowiązany wobec Johnsona, Truman mianował go ministrem obrony.

Front Wyzwolenia Narodowego Brazylii domaga się utworzenia rządu ludowo-demokratycznego

(f) NOWY JORK (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że w związku z rozpoczęciem w Brazylii kampanii wyborczej do parlamentu, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Brazylii ogłosił odezwę, w której wzywa wszystkich demokratów brazylijskich do zjednoczenia się w oparciu na szerokiej podstawie ludowej Demokratycznym Frontie Wyzwolenia Narodowego.

W programie swym Front domaga się utworzenia rządu ludowo-demokratycznego na miejsce sprawującego obecnie dyktatorską władzę rządu feudalno-burżuazyjnego, pozostającego na usługach imperialistów amerykańskich, oraz konfiskaty ziemi obszarowej, rozdzielenie jej między chłopów, nacjonalizacji przemysłu, banków i zakładów użyteczności publicznej.

Demokratyczny Front Wyzwolenia Narodowego będzie walczył o bezwzględny zakaz broni atomowej. Program Frontu przewiduje nieubłagana walkę przeciwko wojnom imperialistycznym, walkę w obronie pokoju na całym świecie.

Program Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego domaga się utworzenia armii ludowej, która by stała na straży zdobyczy demokratycznych i gotowaby była walczyć o wyzwolenie narodu brazylijskiego oraz w jego obronie przeciwko wszelkim atakom imperialistów i band ich agentów.

Chłopi chińscy podpisują Apell Pokoju

(f) PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, kampania zbierania podpisów pod Apellem Stokholmskim rozwija się we wszystkich rolniczych prowincjach Chin. Jak dotychczas w Chinach Północno-Wschodnich połowa ludności złożyła podpisy pod tym apelem. Spośród 5.303.297 podpisów zebranych pod Apellem Stokholmskim, w prowincji Liaonin — 3.521.163 — to podpisy chło-

pow. W prowincji Szansin 1.600 tysięcy chłopów podpisało Apell.

757 tys. podpisów w Austrii

WIEDEN (PAP). — Austriacki Komitet Obróbców Pokoju podał do wiadomości, że do dnia 16 bm. zebrano w Austrii pod Apellem Stokholmskim 757.774 podpisy. Akcja zbierania podpisów przybiera stale na sile.

Finicy obrońcy pokoju postanowili zebrać milion podpisów

(a) HELSINKI (PAP). W dniu 17 września odbył się w Helsinkach Kongres Obróbców Pokoju Finlandii. Na Kongres ten przybyli delegaci ze wszystkich stron kraju oraz przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróbców Pokoju i goście zagraniczni.

Uczestnicy Kongresu uchwaliłi jednomyślnie oświadczenie, wzywające wszystkich Finów do zebrań miliona podpisów pod Apellem Pokoju, przed rozpoczę-

ciem II Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju w Londynie.

Kongres wystosował telegram do Rady Bezpieczeństwa domagający się podjęcia natychmiastowych kroków, w celu położenia kresu barbarzyńskim bombardowaniom ludności koreańskiej przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych i wycofania wszystkich wojsk zagranicznych z Korei.

Świat pracy melduje Prezydentowi RP o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju

(f) Załogi zakładów pracy, chłopci, młodzież szkolna, pracownicy instytucji społecznych, przesyłają Prezydentowi RP tow. Bolesławowi Bierutowi w dalszym ciągu meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju. W dziesiątkach listów i depesz polski świat pracy wyraża niezłomną wolę dalszej, nieustępliwiej walki o pokój, wolę wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych dla szybszej realizacji Planu 6-letniego.

„Meldując o wykonaniu naszych zadań — czytamy m. in. w piśmie robotników Państw. Przedr. Robót Elektrycznych, którzy w Cynie Kongresowym dali 2,5 mln. zł oszczędności — zapewniamy Was, Obywatelu Prezydencie, że będziemy stale dążyli do przedterminowego realizowania naszych planów, pracując w ten sposób przyczynić się do szybszego wykonania zadań Planu 6-letniego”.

Swoimi sukcesami szczerą się robotnicy Tartaku Nr 6 i Fabryki Wełny Drzewnej, którzy meldują o zakończeniu w sierpniu realizacji rocznego planu produkcyjnego. Załoga FWD postanowiła wykonać Plan 6-letni swego zakładu w ciągu 4 lat.

Pracownicy Kłodzkiej Zakładów Graficznych masowo zaangażowali „Warty Pokoju”, a plan na sierpień wykonali w 105 proc. O przekroczeniu planu produkcji w sierpniu br. zameldowały również załogi Zakła-

ów Przemysłu Odzieżowego im. dr Próchnika w Łodzi, fabryki szpul oraz Spółdzielni Pracy Wyrobów Skórzanych i Spółdzielni Krawieckiej im. Lewartowskiego w Kłodzku.

Chłopi pow. wrocławskiego, realizując swe zobowiązania zakończą tegoroczne siewy jesienne już w dniu 1 października, przedterminowo kończą skup zboża i przekroczy plan kontraktacji roślin przemysłowych.

W depeszy do Pierwszego Obróbcy Pokoju w Polsce piszą oni: „Przy boku klasy robotniczej będziemy nieustępliwie walczyć o wykonanie Planu 6-letniego, aby umocnić pokój i zbudować socjalizm w naszym kraju”.

Podobne zobowiązania składała nauczycielstwo.

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebrani powstawszy wznoszą okrzyk na cześć przywódców klasy robotniczej — pszczółek krajów i Wodza mas pracujących całego świata — pracownika Józefa Stalina.

„Obejmując przewodnictwo obrad, przewodniczący Zgromadzenia tow. Alphons Drouard przegladł sytuację polityczną, w jakiej odbywać się będą obrady i podkreślił wzrost sił tocących wreszcie zbrodniczym planom imperialistów anglo-amerykańskich. Po przemówieniu Drouarda wybrane zostało prezydium obrad w następującym składzie:

Sekretarz SFZZ tow. Gebert, przewodniczący Zgromadzenia i przewodniczący ZZ Kolejarzy Francuskich tow. Drouard, sekretarz Zgromadzenia tow. Moraru, przewodniczący KC ZZ Kolejarzy ZSRR tow. Szewczenko, przewodniczący ZZ Kolejarzy Rumunii tow. Dej, sekretarz generalny ZZ Kolejarzy Włoch tow. Massini, przewodniczący ZZ Kolejarzy Chin tow. Li Tchieh-po, przewodniczący ZZ Kolejarzy RP tow. Stachacz i

Pod hasłem walki o pokój i socjalizm rozpoczął obrady Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców

(f) Dnia 18 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego.

Na sesję, która jest pierwszą po ukończeniu sesji Zrzeszenia w grudniu 1949 roku, przybyła delegacja 25 krajów, oraz obserwatorzy tych krajów, których związki pracowników transportowych nie należą jeszcze do Zrzeszenia.

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebrani powstawszy wznoszą okrzyk na cześć przywódców klasy robotniczej — pszczółek krajów i Wodza mas pracujących całego świata — pracownika Józefa Stalina.

„Obejmując przewodnictwo obrad, przewodniczący Zgromadzenia tow. Alphons Drouard przegladł sytuację polityczną, w jakiej odbywać się będą obrady i podkreślił wzrost sił tocących wreszcie zbrodniczym planom imperialistów anglo-amerykańskich. Po przemówieniu Drouarda wybrane zostało prezydium obrad w następującym składzie:

Na otwarcie sesji przybyli: min. komunikacji inż. Rabanow ski, min. żeglugi tow. inż. Popiel oraz przewodniczący CRZZ tow. Kłosewicz.

Obrady Komitetu Administracyjnego zgaił przewodniczący ZG ZZK tow. Stachacz, witaając przedstawicieli SFZZ — tow. Geberta, delegację Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz krajów kapitalistycznych.

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebrani powstawszy wznoszą okrzyk na cześć przywódców klasy robotniczej — pszczółek krajów i Wodza mas pracujących całego świata — pracownika Józefa Stalina.

„Obejmując przewodnictwo obrad, przewodniczący Zgromadzenia tow. Alphons Drouard przegladł sytuację polityczną, w jakiej odbywać się będą obrady i podkreślił wzrost sił tocących wreszcie zbrodniczym planom imperialistów anglo-amerykańskich. Po przemówieniu Drouarda wybrane zostało prezydium obrad w następującym składzie:

Naród jugosłowiański w walce przeciw faszystowskiemu terrorowi kłiki Tito

(a) MOSKWA (PAP). W artykule pt. „Walka narodu jugosłowiańskiego przeciwko faszystowskiemu terrorowi kłiki Tito” „Izwestia” charakteryzuje obecną sytuację polityczną w Jugosławii, posługując się materiałami opublikowanymi w prasie jugosłowiańskiej emigrantów rewolucyjnych.

Stwierdzając, że Jugosławia jest obecnie dostawcą surowców strategicznych nie tylko dla monopolistów amerykańskich, lecz również dla przemysłu wojennego w marshallowskich krajach zachodniej Europy, „Izwestia” piszą: Eksport metali kolorowych z Jugosławii do USA ma wzrosnąć w roku bieżącym przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949, tj. z 16 milionów do 35 milionów dolarów.

Stwierdzając, że Jugosławia jest obecnie dostawcą surowców strategicznych nie tylko dla monopolistów amerykańskich, lecz również dla przemysłu wojennego w marshallowskich krajach zachodniej Europy, „Izwestia” piszą: Eksport metali kolorowych z Jugosławii do USA ma wzrosnąć w roku bieżącym przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949, tj. z 16 milionów do 35 milionów dolarów.

Klika tytońska używa wszelkich środków, by zmusić masy pracujące Jugosławii do wykonania planu dostaw surowców strategicznych dla imperialistów. Jednak wysiłki kłiki rządzącej napatykują na zorganizowany opór klasy robotniczej. Jak przyznają sami władcy Belgradu, w ciągu roku 1949 w kopalniach metali kolorowych, przeznaczonych na eksport, przeciętna codzienna absencja robotników wynosiła od 500 do tysiąca osób. W roku ubiegłym w całym przemysle jugosłowiańskim porzucito pracę prze-

Na zlecenie USA „rząd” w Bonn opracowuje plany dywersji i sabotażu przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej

(f) BERLIN (PAP). — Dnia 18 bm. wieczorem odbyła się w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej konferencja prasowa, na której profesor Gerhard Eisler ujawnił szczegóły wymierzonych przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej zbrodniczych planów marionetek z Bonn i ich amerykańskich mocodawców.

Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył Eisler — wiadome jest, że w sierpniu br. z inicjatywy Wysokiego Komisarza amerykańskiego Mac Cloy'a zwołana została w ministerstwie do spraw ogólnoniemieckich w Bonn narada, na której omówiono nowe postępcze akty przeciw ludności Demokratycznej Niemiec. W naradzie tej wzięli m. in. udział oficer wywiadu armii amerykańskiej w Niemczech major Rushberg oraz inni agenci wywiadu amerykańskiego.

W roku bieżącym klika tytońska zastosowała szereg drakońskich środków celem przeciwdziałania ucieczce robotników z przemysłu. Administracja faszystowska drogą szantażu kartkami żywnościowymi uzyskała możliwość wywierania presji na robotników, zmuszając ich do pracy po 14 — 16 godzin na dobę. Opór robotników przybiera jednak charakter zorganizowany.

Opłakane wyniki przyniosła również hałaśliwie zapowiedziana przez kłikę tytońską kampania zawierania umów zbiorowych. Robotnicy odmawiają podpisywania narzuconych umów. Tak np. w chorkwackich kopalniach rud, nawet według kłamliwej statystyki tytońskiej, umowy podpisało zaledwie 27 proc. robotników, zaś w transporcie — 24 proc. ogółu kolejarzy.

Stale zaostrza się walka na wsł jugosłowiańskiej. Jedną z form ruchu oporu na wsł jest odmowa uprawy ziemi przez chłopów. Jesienią ub. roku planu siewu wykonano zaledwie 50 proc., zaś w czasie tegorocznej wiosny chłopci jugosłowiańscy uprawili zaledwie 45 proc. gruntów.

W całej Jugosławii wzbiła fala brutalnego terroru faszystowskiego. Według danych, opublikowanych w dziennikach jugosłowiańskich emigrantów rewolucyjnych, w kampaniach gestapo tytońskiego do przełomu obecnie przeszło 100 tysięcy komunistów — internacjonalistów, przeszło 15 tysięcy studentów i młodzieży robotniczej, tysiące oficerów armii jugosłowiańskiej, dziesiątki tysięcy robotników i chłopów, przedstawicieli czołowej inteligencji itp.

Opracowy tytośscy wtrącił do więzienia tysiące patriotów, którzy wzięli udział w kampanii zbierania podpisów pod apellem stokholmskim. Mimo to ruch w obronie pokoju zmaga się i szerzy w całym kraju.

Z każdym dniem — konkludują „Izwestia” — walka patriotów jugosłowiańskich wzmagają się, przyspieszając zwycięstwo narodu jugosłowiańskiego nad faszystowską bandą Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Zakłady w Chorzowie wysłały przewidziane planem transporty azotniaku

(f) Stały wzrost zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne jest wynikiem powiększającej się systematycznie produkcji krajowej nawozów sztucznych, przewyższającej znacznie produkcję przedwojenną.

Dowodem tego jest depesza Rady Zakładowej fabryki nawo-

wozów sztucznych w Chorzowie, wysłana do Ministerstwa Rolnictwa i RR, w której robotnicy Chorzowa piszą: „W dniu 14 września zakończyliśmy wysyłkę azotniaku według zamówienia i rozdzielnika na sezon jesienny”.

Trzeci dzień korespondencyjnej narady „korabielników”

(f) W trzecim dniu Ogólnopolskiej narady „korabielników”, która toczy się na łamach dziennika ZMP „Sztandar Młodych”, przewodniczący pracy łódzkich zakładów przemysłu odzieżowego Mirosława Tomaszewskiego omawia rolę organizacji ZMP we wprowadzaniu nowych wyższych form pracy oraz znaczenie opieki i pomocy robotnikom ze strony partii i ZMP oraz dyrekcji.

W ciągu trzech miesięcy, brygada młodzieżowa pracująca

metodą Korabielnikowej zaoszczędziła 330 m. materiału i wykonała wiele dodatkowych kompletów, przekraczając nieustannie normę o 70 proc. Zdobytą pracę i oszczędzenie materiałów członkowie brygady otrzymali 55 tysięcy zł premii.

Sukcesy te — stwierdza przewodniczący pracy Tomaszewski — zawdzięczamy przede wszystkim organizacji partyjnej, organizacji ZMP i dyrekcji. Stała ich pomoc pozwoliła nam na przeprowadzenie 2 dni na zaoszczędzonym surowcu”.

Min. Szkół Wyższych i Nauki przejęło wieczorowe szkoły inżynierskie NOT

(a) Zorganizowane dwa lata temu z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej i Stowarzyszeń Technicznych, Wieczorowe Szkoły Inżynierskie prowadzą już w tej chwili naukę na 32 wydziałach, szkoląc ponad 4 tysiące studentów, rekrutujących się spośród ludzi już zatrudnionych w produkcji. Szkoły te czynne są w Warszawie, Katowicach, Wrocławiu, Gdańsku, Białymostku, Radomiu, Poznaniu, Krakowie i Łodzi.

Techniczne, szkoły te przejęte zostały przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki. W ten sposób całe wyższe szkolnictwo techniczne podporządkowane będzie jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, co zapewni mu jednolitość działania i właściwy program przystosowany do potrzeb Planu 6-letniego.

Naczelna Organizacja Techniczna będzie nadal współdziałać z władzami wyższego szkolnictwa przy opracowywaniu programów i organizacji nowych Wieczorowych Szkół Inżynierskich.

Apel ŚFMD do młodzieży świata

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wystosowała do wszystkich organizacji wchodzących w jej skład, apel wzywający młodzież do jak naj-aktywniejszego udziału w przygotowaniach do II Światowego

Kongresu Obróbców Pokoju oraz do rozszerzenia wpływu idei walki o pokój na młodzież niedostatecznie uświadomioną politycznie i włączenie jej do wielkiego frontu bojowników o pokój. (PAP).

Konferencja studentów-komunistów w Londynie

(f) LONDYN (PAP). — W Londynie odbyła się doroczna konferencja studentów — członków Komunistycznej Partii Anglii. Na konferencji obecnych

było 70 delegatów z 36 uniwersytetów.

Obrady konferencji stały pod znakiem wzmożenia walki o pokój, o niezależność narodową i socjalizm.

Uroczystą akademią rozpoczęły został Miesiąc Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej

(f) SOFIA (PAP). — W dniu 16 września odbyła się w Sofii w Teatrze Narodowym uroczysta akademia, poświęcona otwarcia Miesiąca Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej. Na akademii przybyli członkowie rządu z premierem Czerwenkowem oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorami ZSRR M. F. Bodrowem na czele.

Przemówienie na temat znaczenia dla Bułgarii przyjaźni i współpracy z wielkim Związkiem Radzieckim wygłosił przewodniczący Komitetu Kulturalno-Naukowego, prof. Sawa Gawnowski.

Na zakończenie akademii uchwalamo wysłać depeszę z pozdrowieniami do Józefa Stalina.

Dyskusja nad referatem delegata polskiego na III Kongresie MOD

(d) HELSINKI (PAP). W dalszym ciągu obrad III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD) w Helsinkach, na sesji wieczorowej w sobotę 16 bm. wygłosił referat o wiodną dyskusją na temat referatu delegata polskiego — red. Grodzickiego.

Delegat radziecki Czerdanczew zapewnił w swym przemówieniu, że ludzie radzieccy współdziałają w walce o pokój swą wydatną pracą, rozumiejąc, że umocnienie wielkiego państwa radzieckiego staje się najwspierającą gwarancją zachowania pokoju.

Apel dziennikarzy greckich

(d) PRAGA (PAP). Agencja Telepress podaje, że Grecycki Związek Dziennikarzy-Demokratów skierował do odbywającego się w Helsinkach Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD) depeszę, w której wyraża ostry protest przeciwko zamierzonemu rządowi belgijskiego wydana greckim władzom monarcho-faszystowskim dwóch dziennikarzy greckich, zatrzymanych w Brukseli; kandydata na członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Grecji — Leonidas Stringosa i działacza związkowego — Wasiliasa Aspidridasa.

W dyskusji nad referatem red. Grodzickiego występowali również przedstawiciele Włoch, USA, Iranu i Niemiec Zachodnich. Na posiedzeniu sobotnim Kongres przyjął jednomyślnie w poczet członków MOD organizację dziennikarskie Mongolskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

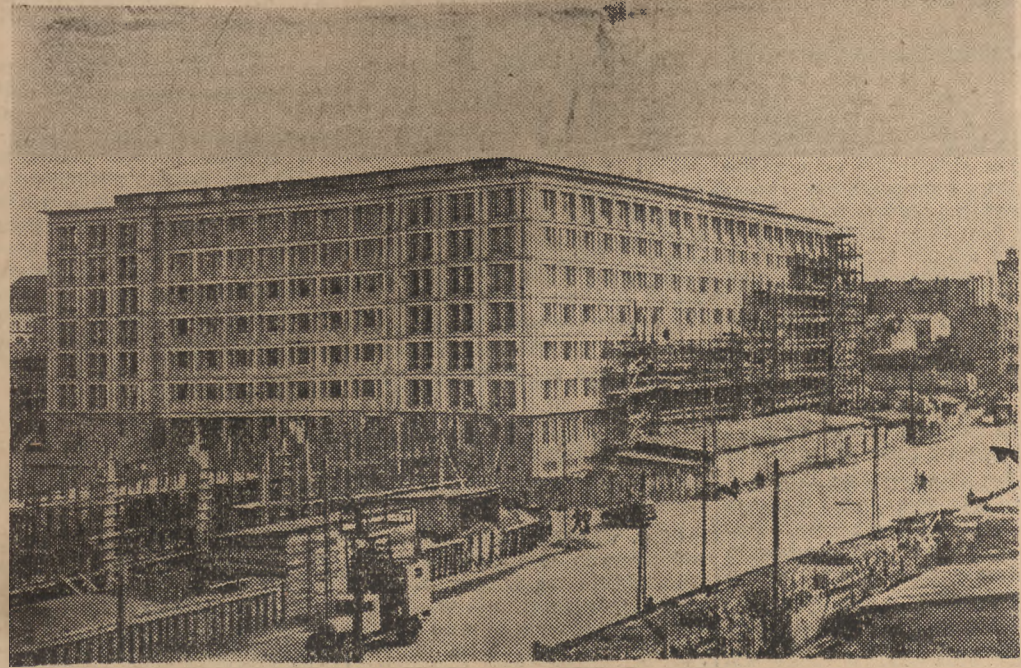
Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Wielki tytoński strach przed rewolucyjnymi siłami ludowymi. W całym kraju rozgorzała walka o wyzwolenie narodu jugosłowiańskiego od faszystowskiego terroru kłiki Tito — Rankowicza.

Budujemy nową Warszawę



Przy ul. Kruczej prowadzone są intensywne roboty przy budowie kompleksu gmachów PKKG

Foto WAF

Ludy domagają się pokoju

Dzisiaj rozpoczyna się V sesja Zgromadzenia Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciele kilkudziesięciu państw zasiadają przy stole obrad, by omawiać najważniejszą dla ludzkości w chwili obecnej sprawę: sprawę wojny i pokoju.

Od pierwszej chwili powstania ONZ zarysowały się dwie diametralnie różne linie polityki na jej terenie. 6 listopada 1944, w ogniu wojny, Józef Stalin mówił w referacie na Aka w Późdnie, że działalność ONZ tylko wtedy będzie skuteczna, jeżeli wielkie mocarstwa będą z sobą współpracowały.

Zupełnie odmienną rolę wyznaczył ONZ imperialiści. W ich pojęciu Organizacja Narodów Zjednoczonych miała stać się punktem wypadowym antyradzieckich prowokacji i platformą organizacyjną antyradzieckiej koalicji.

Te polityki imperialiści konsekwentnie realizowali od samego początku. W tym samym dniu, w którym delegat brytyjski wygłaszał w kwietniu 1945 r. na sesji inauguracyjnej ONZ frazę o pokoju i wolności — żołnierze brytyjscy dokonywali aktów agresji przeciwko ludowi Grecji.

Tak było jeszcze w czasie trwania wojny. Po wojnie z zdwojoną energią rozpoczęli imperialiści akty agresji przeciw ludom i prowokacje antyradzieckie. Nie było tygodnia od r. 1945, w którym „pacyfikacje” czy „korpusy ekspedycyjne” imperialistów nie toczyłyby walki wyzwoleńczej ludów we krwi.

I wszystkie ich wojny przeciw wolności sankcjonowała przy pomocy anglosaskiej maszyny do głosowania — większość ONZ. Wszystkim tym aktom agresji w Grecji, Indonezji czy w Korei — taką czy inną pieczęcią „legalności” nadawała sztuczna większość ONZ — podobnie jak przed wojną agresję w Abyssynii, Chinach i Hiszpanii legalizowała Liga Narodów.

Nawet wtedy, kiedy pod naciskiem światowej opinii większość ONZ musiała przyjąć zgodę na pokojowy dążeniem narodów zalecenia — nikomu z tej większości nie przychodziło na myśl uchwalić wiececia w czyn. Tak np. przyjęto Zgromadzenie Ogólne dn. 3.XI.1947, kiedyś uchwaliła uchwałę potępiającą propagandę wojenną. Ale czy choćby raz jeden jakiś sekretariat generalny, domagał się ukarania amerykańskich szanowanych atomowych? Czy wystąpił ktoś z bloku imperialistycznego, lub

też z otczenia p. Trygwe Lie z żądaniem sankcji przeciwko senatorom, głoszącym „mordowanie dzieci w kołyskach”, profesorom propagującym wojnę bakteriologiczną, ministrom — jak np. minister marynarki USA — wolaającym o wojnę prewencyjną i o bombardowanie pokojowych krajów? Oczywiście, że nie. Natomiast wielką sprawność wykazywała maszyna do głosowania ONZ i popierająca ją zwykle sekretariat generalny, kiedy chodziło o łamanie statutowi i wspomaganie agresorów.

Punkt szczytowy osiągnęła ta taktyka z wybuchem wojny domowej na Korei i rozpoczęciem amerykańskiej interwencji przeciwko ludowi koreańskiemu. Z niebywałym cynizmem zmobilizowały kraje imperialistyczne i ich satelici wszystkie środki propagandowe dla wykazania, że winni są bombardowani Koreańczycy, a nie bombardujący Amerykanie. Z niebywałym cynizmem niebieska flaga ONZ używana została agresorom, by pod jej szyldem uprawiać mogli swe brudne dzieło.

Większość anglosaska ONZ uważa katowski reżim monarcho-faszystów za reprezentację dla ludu greckiego. Ale ta sama większość odmawia narodom Bułgarii, Węgier i Rumunii prawa uczestniczenia w ONZ. Co więcej: ta sama maszyna do głosowania odmawia narodowi chińskiemu, stanowiącemu jedną czwartą ludzkości — prawa uczestniczenia w ONZ i nie dopuszcza przedstawicieli tego narodu nawet na sesje Rady Bezpieczeństwa, kiedy omawiane są sprawy Chin, lub też sprawy żywotne dla Chin.

I widowskim oburzającym każdego uczciwego człowieka na świecie, była dyskusja w sprawie brutalnego bombardowania przez Amerykanów terytorium chińskiego — pod nieobecność przedstawicieli napadniętego narodu.

Nie tego chcieli narody, kiedy z entuzjazmem przyjęli wieść o utworzeniu ONZ pięć lat temu. Nie tego spodziewali się ludy, pragnące pokoju.

Ludy domagają się, by większość ONZ zaprzestała obsztek i łamania statutowi Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ludy domagają się, by w ONZ reprezentowane były wszystkie narody, które na to zasługują, a przede wszystkim — by miejsce kupione przez Amerykanów kreatory Kuomintang — zajął prawowity przedstawiciel 450-milionowego narodu chińskiego. Ludy domagają się, by ONZ położyła kres amerykańskiej interwencji w Korei, by zażądała wycofania wszystkich obcych wojsk i przyjęła radzieckie propozycje pokojowego uregulowania konfliktu. Ludy domagają się, by ONZ zajęła zdecydowanie stanowisko przeciwko maniakom atomowym i uchwaliła zakaz używania wszelkich lubobójczych broni. Ludy domagają się, by ONZ położyła kres agresjom imperialistów przeciwko wyzwalającym się ludom, bombardowaniu kobiet, starców i dzieci w Korei i na Malajach, w Vietnamie i na Filipinach. Ludy domagają się, by ONZ spełniła te role, jaka miała spełniać.

300 milionów już podpisało apel sztokholmski. Dalsze dziesiątki tysięcy podpisują go go dzina, we wszystkich krajach świata. I właśnie te setki milionów reprezentują prawdziwą wolę ludu, a nie spreparowane przy pomocy maszyny „większościowe” uchwały.

Wykonanie Planu 6-letniego to wielka bitwa klasowa o zbudowanie fundamentów socjalizmu. W tej wielkiej bitwie klasowej stoją przed organami kontroli państwowej, resortowej i społecznej specjalnie odpowiedzialne zadania.

Nauczyciele i pierwsi budowniczo socjalizmu Lenin i Stalin przywiązywali wielką wagę do należytej kontroli wykonania. Lenin uczył, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest dobór ludzi i kontrola wykonania.

Mówiąc np. o zadaniach władzy radzieckiej na odcinku odnowienia aparatu państwowego Lenin powiedział, że trzeba postawić przed sobą zadanie:

„po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostawała u nas martwą literą lub modnym frazesem, by nauka rzeczywiście wchodziła w ciało i krew”.

Wykonać Plan 6-letni to naręślić szluzę wytyczne planu, to zmobilizować do wykonania tego planu najszersze masy pracujące, to podnieść na wyższy poziom organizację naszej pracy — to stale i systematycznie kontrolować jak plan wprowadzany jest w życie, to stale i systematycznie dbać o to, aby plan ten nigdy nie pozostał martwą cyfrą lub głośnym twierdzeniem, aby plan nasz każdego dnia zamieniał się w ciało i krew. Owo zadania dla kontroli państwowej.

Tow. Bierut w swym przemówieniu końcowym na V Plenum KC PZPR przestrzegł towarzyszy przed ciasnym praktycznym, nie umiejającym poza suchymi cyframi dostrzec żywych ludzi, przestrzegając przed zmnorą biurokratyzmu, formalizmu i bezduśności papierkowej. A wiemy przecież z praktyki na jej szczeblach kierowników i dyrektorów, którzy często z chwilą gdy dostaną do ręki plan, cyfry, zestawienia, wykresy — przestają widzieć ludzi, a widzą tylko cyfry, odrzucając się od codziennych potrzeb i procesów produkcyjnych.

I właśnie na tym odcinku, na odcinku walki z biurokratyzmem papierkowej, bezduśnym formalizmem — wielkie zadania ma do spełnienia kontrola państwowa, resortowa, społeczna.

Tylko pełne poznanie sensu Planu 6-letniego pozwoli wykonać zadania na odcinku kontroli

Stanąc na straży należytego wykonania Planu 6-letniego, na straży wprowadzenia go w życie na każdym odcinku naszego życia gospodarczego, to znaczy: 1) że każdy pracownik aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej musi sam dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie zadania i wytyczne Planu 6-letniego. Tylko bowiem pełne poznanie i przyswojenie sobie ideologicznego, politycznego, gospodarczego i społeczno-ustrojowego sensu Planu 6-letniego pozwoli nam wykonać nasze zadania na odcinku kontroli państwowej;

2) że każdy pracownik Najwyższej Izby Kontroli musi szcze gotowo i dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie Plan 6-letni tego resortu, który bezpośrednio kontroluje. Tylko wtedy bowiem potrafi należyte kontrolować jak dany resort wprowadza Plan 6-letni w życie.

Znaczący to po trzecie, że każdy pracownik aparatu kontroli musi na swoim odcinku resorto-

Franciszek Jóźwiak-Witold

Przewodniczący Najwyższej Izby Kontroli

które przewiduje i zainwestuje Plan 6-letni, ale to jednocześnie troska o wszechstronne wykorzystanie istniejących mechanizmów i urządzeń technicznych, to racjonalizacja pracy skierowana na pełne wykorzystanie istniejących możliwości technicznych, to rozwój ruchu wynalazców i racjonalizatorów, to należyta praca instytutów naukowo-badawczych i wszechstronne wykorzystanie ich prac i doświadczeń. To czerpanie nauk i doświadczeń z budownictwa, techniki i nauki radzieckiej. To należyta opieka i troska o rozwój racjonalizatorów. Na tym odcinku nasze organa kontroli winny stale i systematycznie badać, czy plany techniczne zostały szczegółowo opracowane, czy istnieje współdziałanie i współpraca nauki z praktycznymi procesami produkcji, czy wprowadza się biurokratyzm, czy wykorzystuje się doświadczenia radzieckie w procesie racjonalizacji produkcji. Czy istnieją należyta opieka nad racjonalizatorami i nowatorami produkcji. Jak pracują, jaką mają pomoc ze strony kierownictwa klubów racjonalizatorskich, czy nie nępkują w swej nowatorskiej, odkrywczą pracę na twarde, bezduśny mur biurokratyzmu i formalizmu, czy wreszcie ich racjonalizowane systemy pracy wprowadzane są w życie, czy ich ulepszenia i doświadczenia wykorzystywane są na innych odcinkach produkcji.

Kontrola, która nie interesuje się tymi zagadnieniami, nie jest należyta kontrola, nie wykonuje podstawowych zadań stawianych jej przez Plan 6-letni.

O podniesieniu wydajności pracy

Walka o podniesienie wydajności pracy, osiągnięcie przewidzianego w Planie 6-letnim wzrostu wydajności pracy jest warunkiem możliwości realizacji planu. A podnoszenie wydajności pracy to stosowanie należytych technicznych norm pracy, to systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm, to jednocześnie bezkompromisowa walka z tymi, którzy boją się rewizji norm, którzy nie rozumieją jeszcze, że strach przed rewizją norm to jeszcze jeden objaw oportunistycznej w planowaniu, to demobilizacja mas pracujących, to faktyczne wleczenie się w ogonie socjalistycznego tempa produkcji.

Zadaniem Najwyższej Izby Kontroli jest stała kontrola czy resorty, fabryki, przedsiębiorstwa wprowadzają uzasadnione normy pracy i normy zużycia. Czy objęto normami zarówno czynności zasadnicze jak i pomocnicze, czy oportunistyczni kierownicy, dyrektorzy a nawet i rady zakładów nie hamują procesu poprawiania i usprawniania norm. Trzeba wreszcie zwrócić baczną uwagę na to, czy utrzymana jest właściwa proporcja między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac.

Lenin uczył, że wzrost płac musi iść wolniej niż wzrost wydajności pracy — tylko bowiem w ten sposób uzyskuje się obniżkę kosztów własnych i większą akumulację na potrzeby inwestycyjne. A przecież podnoszenie dobrobytu mas pracujących osiąga się nie tylko drogą podwyżki płac, ale w pierwszym rzędzie drogą obniżki cen — tzn. realnym wzrostem poziomu płac, zaś obniżkę cen uzyskać można jedynie przez obniżkę kosztów własnych.

Zrozumienie tej zwykłej arytmetyki ekonomiki socjalistycznej doprowadzić trzeba do umysłowej najszerszej mas pracujących, a jednocześnie nasze organa kontroli muszą na każdym kroku kontrolować wprowadzenie w życie tych kardynalnych założeń Planu 6-letniego.

Bój o oszczędność

Walka o podniesienie wydajności pracy to jednocześnie bój o oszczędność — o oszczędne dysponowanie materiałami, surowcami, paliwem.

Zadaniem organów kontroli państwowej resortowej i społecznej jest stale i systematycznie badać, czy i jak wprowadzany jest w życie system oszczędności, czy i jak wprowadzana jest walka z marnotrawstwem i rozrzutnością. Czy zapotrzebowanie ośrodków produkcyjnych w surowce, materiały, energię, paliwo odbywa się według hierarchii i proporcji potrzeb przewidzianych i uzasadnionych planem państwowym, czy nie ma przejawów magazyrowania surowców i materiałów na zakładach pracy ze szkoda dla innych zakładów. Czy jest przestrzegana terminowość wykonania, sprawdzania i odprowadzania surowców, materiałów lub dodatkowych produktów.

Należyce zrozumiana i należyce wykonywana kontrola oszczędności ma z zadaniem ujawnienie braku troski o oszczędność, niedoceniań rezerw tkwiących w maszynach, gro-

Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej w walce o sześciolatkę

Przewodniczący Najwyższej Izby Kontroli

madzenia nadmiernych zapasów itp. Kontrola oszczędności — to ujawnienie bezmyślnej, często wprost rabunkowej rozrzutności to bezlitosne tępienie lokomotywnego bezdrożnego stanku do zagadnienia oszczędności.

Wzrost wydajności pracy da się osiągnąć poprzez wielki, radosny ruch współzawodnictwa pracy, nowy, socjalistyczny stosunek do nowej, wyzwolonej z wyzysku pracy ludzkiej. Zadaniem aparatu kontroli na tym odcinku jest badać, czy istnieje, rozwija się i rozszerza ruch współzawodnictwa pracy. To troska o to, jak kierownictwo produkcyjne podchwytuje twórczą inicjatywę produkcyjnych robotników, czy i jak wykonuje się plan wzrostu wydajności pracy, jak idzie walka o podniesienie jakości produkcji.

Współzawodnictwo pracy to jeden z podstawowych elementów, który wprowadził poprawki do planu 3-letniego, który potem wprowadził poprawki do projektu Planu 6-letniego i wierzmy, że ruch współzawodnictwa wprowadzi swoje twórcze poprawki i do obecnego planu.

Naszym zadaniem — zadaniem kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest widzieć i wyciągać wnioski z sukcesów współzawodnictwa, wykrywać źródła hamowania rozwoju, ofiarne inicjatywy klasy robotniczej tam, gdzie zjawisko takie istnieje, ujawniać braki i trudności na jakich współzawodnictwo natrafia.

Jedną z podstawowych zasad przebudowy wsi polskiej, to droga dobrowolnego przechodzenia od drobnej, rozproszonej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki zespolonej — socjalistycznej. Sprawa dobrowolności przechodzenia to jeden z zasadniczych elementów budowy socjalizmu na wsi.

Ułatwić masom pracującym wsi zrozumienie wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną

Nasze zadanie polega na tym, aby ułatwić masom pracującym wsi, biednym i średnim chłopom zrozumienie i przekonanie się o wyższości gospodarki zespolonej nad gospodarką indywidualną. Wszelkie próby naciśnięcia, komenderowania, dyskredu tują jedynie ideę spółdzielni produkcyjnych.

Oto wskazówka dla organów kontroli — badać i sygnalizować o najmniejszych wypadkach wypaczania wytycznych na tym odcinku.

Podstawą i warunkiem należytej pracy organów kontroli na odcinku rolnictwa, jest zrozumienie i przyswojenie sobie przez każdego pracownika aparatu kontroli znanej formuły leninowsko-stalinowskiej: oparcie się na biedocie, sojusz ze średniakami, walka z bogaczami wiejskimi.

Plan 6-letni stawia wreszcie wielkie zadania na odcinku komunikacji, transportu, obrotu handlowego, inwestycji i budownictwa.

Trzeba będzie stale i systematycznie kontrolować czy zaplanowany przewóz na kolejach, budownictwo nowych linii kolejowych, rozbudowa węzłów kolejowych i ich przelotność — odbywa się w miarę wytycznych Planu 6-letniego. Czy przewozy w ruchu komunikacji samochodowej odbywają się w miarę wytycznych itd.

Kontrola handlu, obrotu towarowego i zaopatrzenia ludności

Trzeba będzie badać i kontrolować czy uspołeczniona sieć detaliczna handlu rozwija się po myśli wytycznych planu, czy produkty szybko docierają do konsumenta, czy nie ma przeszkód, jak odbywa się krążenie towarów, idących z fabryk i zakładów pracy do hurtowni i czy hurtownia szybko rozprowadza je do miejsc przeznaczenia.

Pamiętać przy tym należy, że w dziedzinie zaopatrzenia szybkość i terminowość posiada decydujące znaczenie.

Trzeba będzie badać czy plany inwestycyjne i plany budownictwa realizowane są w miarę Planu 6-letniego. Trzeba będzie kontrolować jak wykonywane są plany szkolnictwa podstawowego, zawodowego, średniego i wyższego.

Trzeba będzie skrupulatnie badać, jak wykonuje się plany ochrony zdrowia, budowy ośrodków profilaktycznych itd. itd. W wielkiej bitwie, jaką rozpoczeliśmy już o wykonanie Planu 6-letniego każdy aktywnista i szeregowy pracownik organów kontroli musi stać się ofiarnym żołnierzem ofensywny prawdy, która partia nasza niesie w masę.

Watykan agituje za dalszą militaryzacją zachodnich Niemiec

A. Kubacki

Widomo nie od dziś, że klasa hitlerowska w ostatniej wojnie światowej przyjęła była w Watykanie z największą żalobą. Kierownictwo „kół Watykańskich” przerażeniem było zdruzgotaniem przez Armię Radziecką potęgę imperializmu niemieckiego, który nie tylko zawiódł oczekiwania międzynarodowej reakcji w wojnie przeciw ZSRR, ale na domiar złego sam nędnie skonał.

Watykan ocknąwszy się z przerażenia ulokował po wojnie swe nadzieje w USA, gdzie coraz bardziej dobiegający do głosu siły pragnące kontynuować dzieło na którym bandy hitlerowskie połamały sobie nie tylko życie, ale i kości. Tym agresywnym siłom amerykańskim udzielił Watykan aktywnego poparcia w ich wysiłkach unicestwienia wszystkich postanowień Poczdamu, które wytyczały drogę budowy jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Bo przecież powstanie takich Niemiec byłoby drugą klasą dla amerykańskich imperialistów i polityków watykańskich zmierzających wspólnie do przekształcenia Niemiec w bazę agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Aby stworzyć tę nową bazę agresji w Europie kontrolowaną przez USA trzeba było podrzeć

w strzepy zarówno układ poczdamski, jak i Kartę Narodów Zjednoczonych, zrodzoną z ducha wspólnej walki przeciwko hitlerzysmowi.

„Obył Organizacja Narodów Zjednoczonych — mówił papież w orędziu wigilijnym 1948 r. — wykreśliła ze swych organów i ze swych statutowi wszelki ślad swego początku, którym była solidarność wojenna”.

Tymi słowami dopinguował Watykan polityków amerykańskich, by w jeszcze szybszym tempie łamali przyjęte zobowiązania. Nie ulega wątpliwości, że spełniły pragnące kontynuować dzieło na którym bandy hitlerowskie połamały sobie nie tylko życie, ale i kości. Tym agresywnym siłom amerykańskim udzielił Watykan aktywnego poparcia w ich wysiłkach unicestwienia wszystkich postanowień Poczdamu, które wytyczały drogę budowy jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Watykan ocknąwszy się z przerażenia ulokował po wojnie swe nadzieje w USA, gdzie coraz bardziej dobiegający do głosu siły pragnące kontynuować dzieło na którym bandy hitlerowskie połamały sobie nie tylko życie, ale i kości. Tym agresywnym siłom amerykańskim udzielił Watykan aktywnego poparcia w ich wysiłkach unicestwienia wszystkich postanowień Poczdamu, które wytyczały drogę budowy jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Bo przecież powstanie takich Niemiec byłoby drugą klasą dla amerykańskich imperialistów i polityków watykańskich zmierzających wspólnie do przekształcenia Niemiec w bazę agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Aby stworzyć tę nową bazę agresji w Europie kontrolowaną przez USA trzeba było podrzeć

niu własnej obrony oraz obrony wspólnoty europejskiej, do której Niemcy należą, być uznany za konieczny”. Pismo stara się przy tym uspokoić zantepokojony tymi planami opinię publiczną państw zachodnich, w których — jak pisał — „panuje obawa napadów ze strony Niemiec na te kraje z którymi mają one współpracować”. Poogląd ten „wydaje się błędnym” — pisze „Oss. Rom.”.

Jasno i wyraźnie. To cyniczne solidaryzowanie się Watykanu z planami imperialistów użycia broni atomowej poprzez dzieło potężną kampanię obozu pokoju wokół Apelu Sztokholmskiego, pod którym złożyły już podpisy setki milionów ludzi. Dla tych setek milionów jak i dla całej ludzkości zakaz użycia broni masowego ludobójstwa nie jest „pobawiony sensu”. Dlatego swymi błogosławieństwami dla bomby atomowej wykupuje Watykan coraz większą przepaść, która go i tak już dziś oddziela od mas ludowych, zarówno katolików jak i niewierzących.

Taki też tylko praktyczny skutek może mieć ostatnia wypowiedź „Osservatore Romano”. Wolało go o więcej czołgów i dział dla hitlerowskich bojówek w zachodnich Niemczech, bowiem broń lekka nie zadawała już świątobliwych watykańskich dostojników.

Ustosunkowując się zdecydowanie

Przegląd prasy

Ani jednej gromady bez organizacji partyjnej

W artykule pod powyższym tytułem „Głos Wybrzeża” (nr 253) omawia rozwój organizacji partyjnych w gromadach woj. gdańskiego. Dziennik stwierdza, że organizacje partyjne w wielu powiatach w niedostatecznym stopniu troszczą się o rozwój budowy organizacji podstawowych w gromadach.

„W wielu jeszcze wsiach nie istnieją ani podstwy organizacji partyjnej ani też grupy kandydatów. W powiecie malborskim nie istnieją one w ogóle. Nie ma organizacji partyjnych, a w powiatach Iberskim i elbląskim nie istnieją one w zasadzie w wielu miejscowościach produkcyjnych.”

Również w wielu gromadach powiatu gdańskiego i elbląskiego nie istnieją dotychczas podstawowe organizacje partyjne. Fakty te świadczą, jak wiele należy jeszcze zrobić na odcinku budowy gromadzkich organizacji partyjnych w powiatach, naszczególnie w powiatach: gdańskim, górnym, i sławskim.

Trzeba stwierdzić, że nie wszystkie komitety powiatowe w pełni doceniają wagę tego zadania. Nie rozumieją, że tylko energiczne i szybkie wykonanie uchwał Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej na tym odcinku, pomoże im w pełni wykonać inne zadania natury gospodarczej i społecznej.

Komitety Powiatowe w Kartuzach słusznie przypisują, że w tych gromadach gdzie istnieją organizacje partyjne, lepiej i sprawniej przebiega wykonanie planu siewu i żniw, omiotów i skupu zboża, gdyż podstawowa organizacja siewu w gromadzie tej czuwała się, awangardą pracującego chłopstwa, która mobilizuje i skupia siły, w tym czasie, do walki o wykonanie stawianych przed gromadą zadań. Ze spostrzeżeń tych nie wyciągnęli jednak praktycznych wniosków, a ograniczono się do stwierdzenia, że nawał pracy w akcji żniwno-omiotowej i przygotowań do siewu skupu zboża uniemożliwiła pracę nad utworzeniem gromadzkich organizacji podstawowych i grup kandydatów w tych gromadach, gdzie one dotychczas nie istnieją. W wyniku tego na terenie pow. kartuskiego w ciągu ub. dwóch

miesiecy zorganizowano grupy kandydatów tylko w 2 gromadach, natomiast wiele gromad nadal pozostaje bez organizacji partyjnych.”

Dziennik stwierdza, że niektóre Komitety Powiatowe na terenie woj. gdańskiego „stawiają się na to, że po zakończeniu wszystkich akcji gospodarczych, w ciągu miesiąca nadrobią zalegania dwóch miesięcy, a nawet „przekroczą plan”. Nie ma w tym powściągliwości, że takie podjęcie do sprawy tworzenia nowych organizacji partyjnych w gromadach, jako do kolejnej akcji jest pojęciem mechanicznym.”

Nie, mechanistycznie organizacje partyjne zajęły się dość energicznie sprawą tworzenia grup kandydatów, w których „w wyniku czego istnieją gromady (np. w powiatach gdańskim, sztumskim, kwidzińskim), w których, szczególnie są kandydaty partii, w sztumskim, gdańskim, Iberskim, kwidzińskim) wśród nowoprzjętych w szereg partii zbyt małą liczbą stanowisk małych chłopów. Przyczyna tego jest fakt, że komitety gminne nie doceniały należycie pracy nawiązującej własnie i przede wszystkim wódzów wiejskich, nie potrafiły jeszcze szeroko oddziaływać na nią i aktywizować do pracy społecznej, mobilizować do walki z kulakami.”

W zakończeniu dziennik stwierdza, że „rozbudowa gromadzkich organizacji w wszystkich wsiach województwa oraz całkowite zlikwidowanie „białych plam” jest jednym z najpilniejszych zadań organizacji partyjnej województwa gdańskiego”.

W dalszym ciągu „Głos Wybrzeża” wskazuje na konieczność przestrzegania właściwego składu socjalnego organizacji partyjnych na wsi. „Gromadzkim organizacjom partyjnym, w szczególności grupom kandydatów, należy przede wszystkim w oparciu o biedotę wiejską, która powinna stanowić ich trzon. Tymczasem w wielu powiatach (np. w sztumskim, gdańskim, Iberskim, kwidzińskim) wśród nowoprzjętych w szereg partii zbyt małą liczbą stanowisk małych chłopów. Przyczyna tego jest fakt, że komitety gminne nie doceniały należycie pracy nawiązującej własnie i przede wszystkim wódzów wiejskich, nie potrafiły jeszcze szeroko oddziaływać na nią i aktywizować do pracy społecznej, mobilizować do walki z kulakami.”

W zakończeniu dziennik stwierdza, że „rozbudowa gromadzkich organizacji w wszystkich wsiach województwa oraz całkowite zlikwidowanie „białych plam” jest jednym z najpilniejszych zadań organizacji partyjnej województwa gdańskiego”.

Ukarac winnych niedopieczalnego niedbalstwa!

Czasopismo „Służba Zdrowia” donosi w numerze 37 z dnia 10 września:

„Na terenie jednej z budowl przy wadzonej przez Zjeźdźców Warszawskich P.P.B. zaszło tragiczne w skutkach zdarzenie, które, będąc ostatecznym dla wszystkich lekko- wadzących przepisy bezpieczeństwa pracy, jest równocześnie dowodem, że pewnej części pracowników służby zdrowia narodziła się jeszcze bezwzględna biurokracja.”

W dniu 18 sierpnia robotnik Marian Malewski, pracujący przy szlifierce (bez okularów ochronnych) skaleczył się odcinając sobie palec. Przebieg choroby ostry, poszkodowany wyjechał do szpitala w dniu 19 sierpnia. Malewski otrzymał pomoc lekarską w szpitalu w Warszawie. Była godzina 13.30. Urzednik jednak odmówił skierowania ranego w oko robotnika do szpitala, tłumacząc się tym, że wydał już wszystkie numery. Mimo prób i wyjaśnień robotnika, urzednik kazał poszkodowanemu czekać na drugi dzień. Malewski mimo bólu czekał do drugiego dnia, nie zgłoszając się znów nie został przyjęty. W końcu lekarz nie było, urzednik zaś w ogóle z chorym nie chciał rozmawiać, a wreszcie poraził mu udac się do Szpitala Ratunkowego przy ul. Hożej. Po kilku dniach Malewski zmarł wskazywano, że przyczyną śmierci było zakażenie krwi, spowodowane przez uraz. Urzednik, który odmówił skierowania ranego w oko robotnika do szpitala, tłumacząc się tym, że wydał już wszystkie numery. Mimo prób i wyjaśnień robotnika, urzednik kazał poszkodowanemu czekać na drugi dzień. Malewski mimo bólu czekał do drugiego dnia, nie zgłoszając się znów nie został przyjęty. W końcu lekarz nie było, urzednik zaś w ogóle z chorym nie chciał rozmawiać, a wreszcie poraził mu udac się do Szpitala Ratunkowego przy ul. Hożej. Po kilku dniach Malewski zmarł wskazywano, że przyczyną śmierci było zakażenie krwi, spowodowane przez uraz.

Pierwsze spółdzielcze punkty usługowe w mieście Nowa Huta

(f) Krakowski Oddział Związku Spółdzielni Pracy uruchomił na terenie miasta Nowa Huta pierwsze punkty usługowe.

W jednym z osiedli mieszkaniowych otwarto zakład fryzjerski, szewski, krawiecki oraz pralnię.

Punkty usługowe dla pracowników Nowej Huty zorganizowano w ramach zobowiązania

Robotnicy Wrocławia i Białegostoku żądają zmiany norm pracy

(f) Robotnicy przemysłu metalowego w całym kraju stwierdzają, że dla dalszego wzrostu wydajności pracy konieczne jest wprowadzenie nowych, uzasadnionych naukowo, technicznych norm pracy. Ostatnio za rewizją dotychczasowych mierników pracy wypowiedzieli się robotnicy Dolnośląskiej Fabryki Wyrobów Metalowych i robotnicy kilku fabryk w Białymostku.

W fabrykach białostockich na

podjętego dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

W dniu 17 bm. odbyła się uroczystość przekazania pierwszych punktów usługowych mieszkańcom Nowej Huty. W najbliższym czasie spółdzielczość pracy uruchomi dla robotników Nowej Huty dalsze punkty usługowe.

zebraniach załogowych zwolnionych z inicjatywą produkcyjną robotników wielu pracowników wykazało, że wydajność pracy w obu zakładach stale wzrasta, że obecne normy nie uwzględniają już rzeczywistych możliwości produkcyjnych.

W podjętych uchwałach robotnicy domagają się dokonania rewizji starych norm pracy w najbliższym czasie.

Przodujący włókniarze kształcą się na nauczycieli szkół zawodowych

(a) W ośrodku szkolenia nauczycieli Iodkiej Dyrekcji Okręgowej Szkolnictwa Zawodowego odbyła się uroczysta inauguracja pierwszych kursów dla wykładowców i nauczycieli zawodów w szkołach zawodowych przemysłu włókienniczego. W ośrodku Iodkim rozpoczęły się dwa kursy: 11-miesięczny wyższy kurs techniczno-pedagogiczny dla wykładowców przedmiotów zawodowych w szkołach przemysłu włókienniczego oraz 6-miesięczny kurs kształcenia nauczycieli zawodów w tych szkołach.

Na kurs 5-miesięczny fabryki włókienniczej z terenu całego kraju delegowały 40 słuchaczy. Sluchacze ci to w 90 proc. przodownicy pracy, którzy po zdobyciu na kursie podsta-

wowych wiadomości z dziedziny pedagogiki, psychologii, materialoznawstwa, technologii i mechaniki, stanowiąc będą zastęp nauczycieli zawodów w szkołach zawodowych.

Na kursie wyższym przystąpiło do nauki 50 techników włókienniczych - absolwentów technicum i liceów przemysłowych, którzy po ukończeniu kursu stanowią będą kadry wykładowców przedmiotów zawodowych w zasadniczych szkołach zawodowych.

Wszyscy uczestnicy obu kursów przez cały czas trwania nauki otrzymują pełne dotychczas otrzymane wynagrodzenie, a osoby pochodzące spoza Łodzi korzystać będą bezpłatnie z bursy.

W całym kraju trwają obecnie stanokosy

O centrali w powiatach

Krystyna Dąbrowska

Istnieje wiele słusznych za-

rzutów pod adresem Państwowo-Spółdzielczego Przedsiębiorstwa „Centrala Ogrodnicza”.

Wystarczy obejrzać puste półki sklepów tej Centrali w wielu miejscowościach Polski. Wystarczy przejść się choćby po warszawskich bazarach i porównać warzywa i owoce na stoiskach spółdzielczych i u prywatnych przeliczek. Asortyment o wiele uboższy, gatunki gorsze i niejednokrotnie wyższa cena. Brak owoców i warzyw w Szklarskiej Porębie czy Kudowie — a jednocześnie jabłka gnijące w okolicach Sandomejska... To wszystko wskazuje, że Centrala Ogrodnicza nie potrafiła się jeszcze zdobyć na właściwy styl pracy. Ze nie organizują należyte przetworzenie masy towarowej z zasobniejszych do mniej zasobnych w owoce i warzywa dzielnic kraju.

Przeznaczone dla świata pracy sprzedawał po wyższych cenach spekulantom. Tacy jak Nowocień, pracownik delegatury z Grojca, oznaczający fałszywie asortymenty towarów na korzyść „ulubionych producentów”. Tacy jak były prezes rejonowej spółdzielni ogrodniczej w Międzyzdrojach Lucjan Pudykiewicz, który robił niedozwolone transakcje z prywatnymi firmami, przez co naraził centralę na poważne straty.

Łudzi takich trzeba było zwalniać w pełni sezonu, często nie mając ich kim zastąpić. Centrala była tym tak zajęta, że zapomniała nawet o czynniku, który bardzo znacznie wpływa na dobre funkcjonowanie przedsięwzięcia. Zapomniała o wspólnym zawiadownictwie pracy. Świadczyć o tym może fakt, iż zaledwie 10 proc. przyznanego jej funduszu współzawodnictwa dotychczas wykorzystano.

Rejonowe spółdzielnie pracowały, a właściwie „handlowały” kierując się jedynie prawami podaży i popytu. Nowa Centrala stara się w tej chwili wybrnąć z tego beznadziejnego chaosu. Wprowadziła więc tygodniowe plany dla swych punktów skupu. Organizuje przewręty towaru „przezierając” kolejowe szlaki, walcząc o każdy wagon i każdy samochód. Stawiając sobie za cel, a nie do końca, w październiku, do 10 września br. zawaria też umowy z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi, które powinny stać się poważnym producentem warzyw i owoców. Producentem wpływającym na regulację cen tych artykułów na rynku.

Energicznego cięcia, jeśli cho-

Brak pomocy ze strony Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Powstanie nowej Centrali na papierze, to jeszcze nie wszystko. Ministerstwo jakoś nie ułatwia pracy tej centrali. Składane od stycznia plany organizacyjne zatwierdzone zostały dopiero 28 lipca. Planu etatów — 4 września.

A Centrala w najgorętszym sezonie pracuje źle... Po rejonowe spółdzielnie oddzielnie skupia niewielką ilość punktów skupu i wiele niewłaściwego elementu ludzkiego obsługującego te punkty. Niejednokrotnie są to ludzie powiązani swymi własnymi interesami handlowymi z producentami jarzyn i owoców, ludzie sabotujący jawno pracę w nowym przedsiębiorstwie.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Powołania do życia Państwowo-Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Centrala Ogrodnicza w dniu 2 stycznia br. Uchwała weszła w życie w końcu marca. Od marca Centrala Ogrodnicza za-

Szkodnicy

Tacy jak Józef Wódka — dawny kierownik rejonowej spółdzielni w Łodzi, który cytryny

„Teoretyczne” punkty skupu

Centrala Ogrodnicza ma w tej chwili tylko 670 punktów skupu jarzyn i owoców i to teoretycznie. Teoretycznie — bo szumna nazwa „punkty skupu” czasem niewłaściwie określa gołą ziemię, czy też klepska w podnóżkach stodołach, gdzie odbywa się skup.

Punkty te często pozabawione nawet dachów, nie chroniące złożonego w nich towaru od deszczu, wilgoci czy słońca, sprawiają, iż na rynek dostają się owoce i warzywa w stanie często niejadalnym.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Powołania do życia Państwowo-Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Centrala Ogrodnicza w dniu 2 stycznia br. Uchwała weszła w życie w końcu marca. Od marca Centrala Ogrodnicza za-

Wikliniarstwo ma duże możliwości rozwojowe

Stanisław Mołdrzyk

Wyroby z wikliny mają bardzo różnorodne zastosowanie w gospodarce.

Wikliny potrzebują rolnik i ogrodnik, używając koszy do zbiorów plodów z pól, ogrodów i sadów. Wiklina służy do budowy ogrodzeń, wytyczania różnych działek oraz dla prac melioracyjnych. Z wikliny wyrabia się różne przedmioty codziennego użytku, m. in. estetyczne meble.

W przemyśle produkującej się z kory wikliny wysokogatunkowy garbnik. Wydobycia się też z niej potrzebny w medycynie sacylicy.

Headowa wikliny jest również źródłem dodatkowych dochodów znacznej ilości małych rolników i ogrodników. Obecnie np. na samym tylko Wybrzeżu hodowlą wikliny zajmuje się około 3 tys. rodzin chłopskich.

Perspektywy wikliniarstwa

Polska ma nadzwyczaj korzystne warunki rozwoju wikliniarstwa. Przede wszystkim istnieją na nas doskonałe warunki klimatyczne i glebowe, które umożliwiają hodowlę szerokiego wachlarza szlachetnych odmian wikliny.

Wikliniarstwo polskie ma poza tym cenne doświadczenia w dziedzinie obróbki surowca i

wytwórczości koszykarskiej. Na sze możliwości na tym odcinku są więc bardzo duże.

Nasze plantacje wikliny są obecnie rozmieszczone w następujących głównych okęgach: poznańskim, wrocławskim, katowickim, pomorskim, łódzkim i rzeszowskim. Zajmują one obszar o pow. 4 600 ha.

Okupacja, dewastacja plantacji i niewyścianienie wikliny w ciągu kilku lat, obniżyły powierzchnię nadająca się do eksploatacji — do 3 tys. ha. Przeciwnie wydajność z hektara również znacznie się obniżyła. Np. przeciętny zbiór tzw. amerykański wynosi obecnie 80 — 120 q z hektara, podczas gdy obecnie na se plantacje osiągają (i to nie zawsze) zaledwie 50 q z ha.

Cyfrę tę mówią same za siebie, wskazując równocześnie na najpilniejsze zadania, stojące przed polskim wikliniarstwem.

Ważne zadania

Najważniejszym z nich jest renowacja starych i zakładanie nowych plantacji.

Sprawy leżące odłogiem

Sprawy dotyczące zaopatrzenia

486 kobiet-górniczek wysunięto na kierownicze stanowiska

(a) W dniu 17 bm. na naradzie ogólnopolskiej zwoływanej aktywnie kobiety Związku Zawodowego Górników, z udziałem radców zakładowych, zwołanych przez Związek Zawodowy Górników, oświadczył, że w górnictwie w Polsce, przedstawiciele KC PZPR i CRZZ, omówił zadania Planu 6-letniego w górnictwie oraz w obszernej dyskusji wskazał na sposoby jej realizacji.

Wśród zagadnień omawianych na naradzie na czoło wysunęła się sprawa szkolenia kadry, wzmocnionej walki o pełną realizację zadań produkcyjnych oraz zagadnienie śmielszego niż dotychczas wysuwania kobiet na kierownicze i odpowiedzialne stanowiska.

Zbiór siana



kursach związkowych w roku bieżącym jest niewystarczająca.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej 486 czołowych górniczek wysuniętych zostało na stanowiska kierowników działów, dozorców, szyćgarów itp.

Doświadczonymi osiągnięciami w swej pracy szczyści się wysunięta ostatnio na stanowisko sztyrgara powierzchni była robotnica kapłani „Bolesław Chrobry” Zofia Lachowska.

Zebrała na naradzie kobiety łącząc się w walce o światowy pokój uchwaliły wysłanie listów z podzwonieniami do kobiet Związku Radzieckiego i kobiet francuskich.

Wi. Hofer z Gomulina

(a) Poważny sukces odniósł chłop małorolny Władysław Hofer z Gomulina pow. piotrkowskiego, który posiadając jedną krowę, dostarczył w ub. miesiącu do mleczarni ok. 500 litrów wysokowartościowego mleka.

Ob. Hofer, jako członek miejscowej grupy hodowców bydła, stosuje nowoczesne zdobycze zootechniki w zakresie chowu, pielęgnacji i racjonalnego żywienia krowy.

Przodujący w woj. łódzkim dostawca mleka otrzymał wysoką nagrodę pieniężną.



W całym kraju trwają obecnie stanokosy

Przeznaczone dla świata pracy sprzedawał po wyższych cenach spekulantom. Tacy jak Nowocień, pracownik delegatury z Grojca, oznaczający fałszywie asortymenty towarów na korzyść „ulubionych producentów”. Tacy jak były prezes rejonowej spółdzielni ogrodniczej w Międzyzdrojach Lucjan Pudykiewicz, który robił niedozwolone transakcje z prywatnymi firmami, przez co naraził centralę na poważne straty.

Łudzi takich trzeba było zwalniać w pełni sezonu, często nie mając ich kim zastąpić. Centrala była tym tak zajęta, że zapomniała nawet o czynniku, który bardzo znacznie wpływa na dobre funkcjonowanie przedsięwzięcia. Zapomniała o wspólnym zawiadownictwie pracy. Świadczyć o tym może fakt, iż zaledwie 10 proc. przyznanego jej funduszu współzawodnictwa dotychczas wykorzystano.

Rejonowe spółdzielnie pracowały, a właściwie „handlowały” kierując się jedynie prawami podaży i popytu. Nowa Centrala stara się w tej chwili wybrnąć z tego beznadziejnego chaosu. Wprowadziła więc tygodniowe plany dla swych punktów skupu. Organizuje przewręty towaru „przezierając” kolejowe szlaki, walcząc o każdy wagon i każdy samochód. Stawiając sobie za cel, a nie do końca, w październiku, do 10 września br. zawaria też umowy z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi, które powinny stać się poważnym producentem warzyw i owoców. Producentem wpływającym na regulację cen tych artykułów na rynku.

Energicznego cięcia, jeśli cho-

Zagadnienie kontraktacji

Zagadnieniem, o którym należy pomyśleć zwłaszcza, tak, by w przyszłym sezonie Centrala stała się właściwym gospodarzem na rynku warzywnym jest zagadnienie dobre zaplanowanie kontraktacji u producentów warzyw i owoców. Do tej pory kontraktacja przeprowadzana była bowiem bardzo nieoptycznie i nie dała właściwie efektywnych wyników.

Czas zająć się wreszcie Centralą, która dawno już nie powinna być, a jest jeszcze ciągle w powiatach. Mamy nadzieję, że skutki pierwszych pozytywnych pasunów tej Centrali nie dadzą na siebie długo czekać.

W najbliższym czasie plawki handlu uszczuplonego zalety odprawy będą ludzi pracy w dobre i różnorakie owoce i warzywa.

W najbliższym czasie plawki handlu uszczuplonego zalety odprawy będą ludzi pracy w dobre i różnorakie owoce i warzywa.

Kobiety zatrudnione w kolejnictwie wysoko przekraczają normy

(f) W ostatnich miesiącach br. zaznaczył się silny rozwój ruchu współzawodnictwa pracy wśród kobiet, zatrudnionych na terenie DOKP Katowice. Na ogólną liczbę 6.282 kobiet, pracujących w różnych służbach kolejowych, około 3.000 przystąpiło do współzawodnictwa pracy, osiągając w szlachetnej rywalizacji coraz to lepsze wyniki.

Spośród kobiet zatrudnionych w dyrekcji kolei na wybrzeżynie zastępuje Eugenia Białecka — maszynista wydziału drogowego DOK, osiągająca 615 proc. normy.

Remonty mieszkań robotniczych w Gdańsku

(Kor. wł.). Remonty mieszkań robotniczych w Gdańsku przeprowadzane są w tym roku o wiele sprawniej niż w ubiegłym. Z FGM wypytowano do remontów kapitałowych 599 budynków, z czego 260 budynków przekazano już do użytku, 155 znajduje się w trakcie remontu, a reszta wykonana zostanie do końca br.

Większość remontów, bo 346 budynków, przeprowadzana jest w Miejskiej Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, które pory kontraktacja przeprowadzana była bowiem bardzo nieoptycznie i nie dała właściwie efektywnych wyników.

Czas zająć się wreszcie Centralą, która dawno już nie powinna być, a jest jeszcze ciągle w powiatach. Mamy nadzieję, że skutki pierwszych pozytywnych pasunów tej Centrali nie dadzą na siebie długo czekać.

W najbliższym czasie plawki handlu uszczuplonego zalety odprawy będą ludzi pracy w dobre i różnorakie owoce i warzywa.

W najbliższym czasie plawki handlu uszczuplonego zalety odprawy będą ludzi pracy w dobre i różnorakie owoce i warzywa.

Ponad 40 mln. zł oszczędności dała tegoroczna akcja zbiórki złomu

(f) Na konferencji w Centrali Złomu, w której poza przedstawicielami zbornicą z całego kraju i zainteresowanymi instytucjami, wziął również udział przedstawiciel PKPG, podsumowano osiągnięcia dotychczasowej akcji stwierdzając, że tegoroczna zbiórka złomu dała gospodarce narodowej ponad 40 mln. złotych oszczędności.

Dobrych udział w konferencji stwierdzili, że ciągle jeszcze sprawa zbiórki złomu i odpadków użytkowych nie znajduje należytego odzwierciedlenia w społeczeństwie. Najbardziej odnosi się do niej młodzież. Dowodem tego jest wyniki zbiórki na terenie szkół śląskich. Dala ono zadowalające rezultaty i wykazała, że młodzież rozumie jej wagę gospodarczą i społeczną.

Obecnie do akcji wciągnięto młodzież całego kraju. Zorganizowano konkurs międzyszkolny na terenie całego kraju. Dla zwycięzskich szkół przeznaczono szereg cennych nagród.

Wiadomości sportowe

Zwycięstwo polskich lekkoatletów w meczu międzypaństwowym z Bułgarią

SOFIA (tel. wł.). Podobnie jak i w pierwszym dniu również i w drugim dniu walki na bieżni były zacięte. Zawodnicy nasi dawali z siebie wszystko, a jeżeli nie osiągnęli jeszcze lepszych wyników, osiągnęli bardzo dobry wynik. Ciężkociężnym Niemni jednak Konkowna w rzucie dyskiem, ostatecznie bardzo dobry wynik. Ciężkociężnym Niemni jednak Konkowna w rzucie dyskiem, ostatecznie bardzo dobry wynik. Ciężkociężnym Niemni jednak Konkowna w rzucie dyskiem, ostatecznie bardzo dobry wynik.

Poza konkursem skoku o tyczce Morozowicz osiągnął 3,60 m. Ciężkociężnym Niemni jednak Konkowna w rzucie dyskiem, ostatecznie bardzo dobry wynik. Ciężkociężnym Niemni jednak Konkowna w rzucie dyskiem, ostatecznie bardzo dobry wynik.

Rzut oszczepem: 1) Mrakowa (B) — 39,06 (rekord Bułgarii), 2) Konkowna (B) — 38,95 (rekord życiowy), 3) Białecka (B) — 38,84, 4) Stachowiczowa (P) — 36,40.

W rzucie dyskiem kobiet poza rekordem Konkowna osiągnęła 33,88 (najlepszy tegoroczny wynik i rekord życiowy), 2) Dobrzańska (P) — 32,12.

W rzucie dyskiem kobiet poza rekordem Konkowna osiągnęła 33,88 (najlepszy tegoroczny wynik i rekord życiowy), 2) Dobrzańska (P) — 32,12.

W rzucie dyskiem kobiet poza rekordem Konkowna osiągnęła 33,88 (najlepszy tegoroczny wynik i rekord życiowy), 2) Dobrzańska (P) — 32,12.

Zwycięstwa polskich tenisistów na międzynarodowych mistrzostwach Rumunii

BUKARESZT (tel. wł.). W poniedziałek rozpoczęła się Bukareszta międzynarodowy turniej tenisowy Rumunii. Polacy w pierwszym dniu uzyskali następujące wyniki:

W. Hofer (P) — Ivan (R) — 6:4, 6:3, Chytrowski (P) — Cirney (R) — 6:0, 6:3, Beldowski (P) — Teodorow (R) — 6:3, 6:0, Olszewski (P) — Cerba (R) — 4:6, 6:1, 6:1.

Nasi młodzi zawodnicy przegrali

Piłkarze CWKS wyjeżdżają do Pragi

W dniach od 2 — 10 października odbędą się w Pradze wielki turniej piłkarski reprezentacyjnych drużyn wojskowych z udziałem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Do turnieju zgłoszone zostały 7 zespołów: CDKA (ZSRR), Partyzan (Albania), Honvéd (Węgry), ATK (Czechosłowacja), CSCA (Rumunia), CWKS (Polska) i reprezentacyjna drużyna wojskowa Bułgarii.

Ni zawodnicy do Pragi wyjeżdżają w dniu 28 bm. 24-osobowa ekipa CWKS. Skład zespołu stanowić będą: trener i 3 osoby kierujące.

Lekkoatletyczne mistrzostwa kół sportowych

(f) W drugim dniu lekkoatletycznych zawodów kół sportowych przy zakładach pracy rozegrano na stadionie Armii Unii 486 m. Najprawdopodobniej mecz ten odbędzie się z końcem października.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 500 m — Lebensztajn Koleski, 400 m — Lebensztajn Koleski, 300 m — Lebensztajn Koleski, 200 m — Lebensztajn Koleski, 100 m — Lebensztajn Koleski.

Wzrosty: 5

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Trzeba usunąć zahamowania przy budowie burs

Tempo prac przy budowie czterech nowych burs akademickich na terenie stolicy, uległo ostatnio znacznemu przyspieszeniu. Nie ma już przeszkód, aby prace rozpoczęły się w najbliższym czasie...

Niestety wciąż jeszcze mają miejsce wypadki poważnych zahamowań w wykańczeniu budynków burs. Klasykny budowy przykładem jest budowa bursy na ul. Radomskiej...

Zaloga budowy bursy na Ochocie dała z siebie wszystko, aby zapewnić kilkuset studentom w terminie dach nad głową. Nie można dopuścić, aby wysiłek ten poszedł na marne przez opieszałość ZOR...

Przygotowania do narodowego spisu powszechnego

Przygotowanie do Narodowego Spisu Powszechnego trwa w pełni. Ostatnio na terenie Warszawy przeprowadzono wizytację okręgów spisowych. Wykazy z tych wizytacji posłużą do podziału stolicy na obwoły spisowe...

26 bm. upływa termin rejestracji maszyn przemysłowych

26 września br. mija termin rejestracji maszyn przemysłowych i urządzeń technicznych w Wydziale Przemysłu, Al. Stalina 31, pokój 2.

Przeniesienie Wydziału Komunikacyjnego na ulicę Waszyngtona

Wydział Komunikacyjny Prezydium Stolecznej Rady Narodowej zawiadamia, że przenosi swe biura do nowego lokalu na ul. Waszyngtona Nr 52b.

ZOR powinien umożliwić załodze Mirowa rozwinięcie pełnego tempa prac budowlanych

Zbudowane, na przestrzeni minionych dwu lat, bloki mieszkaniowe Mirowa stanowią zaledwie część tego wielkiego osiedla, które w Planie 6-letnim objemie teren zamknięty ulicami Żelazną, Al. gen. K. Świerczewskiego, Orlą, pl. Mirowskim i Grzybowską.

Mirow zachodni będzie się bardzo różnił od wschodniej części osiedla. Staną tu wzdłuż ulic Ogrodowej i Chłodnej wielkie, pięciopiętrowe bloki mieszkaniowe, o pięknych elewacjach. Budynki będą wyposażone w windy, a metraż mieszkań będzie większy niż w dotychczas budowanych osiedlach mieszkaniowych.

W chwili obecnej na terenie Mirowa zachodniego trwają roboty przy trzech blokach, a mianowicie nr 34, 35 i 46.

300 proc. normy załogi i niedociągnięcia ZOR

Najbardziej zaawansowane są prace przy bloku nr 34, usytu-

owanym na rogu ulic Ogrodowej i Białej. Budynek już wzniesił z ziemi. Bloki nr 35 i 46 znajdują się jeszcze w fazie robót fundamentowych.

Blok nr 34, podobnie jak i inne bloki nowej części osiedla, mają mieć ciekawą, odmienną od wyższych pięter, elewację parteru. Projekt tej elewacji stanowi klasyczny przykład oderwania się terań od placu budowy.

Stan budowy Mirowa zachodniego wymagał tymczasem pierwszych dostaw belek w terminie kilkudniowym, gdyż mury bloku nr 34 sięgają już prawie „głajch” piwnicznej. Towarzystwo z Mirowa zwróciło się jeszcze do zakładów prefabrykacji PPB BOR na Muranowie...

Miesiąc Warszawy

1200 osób pracowało w poniedziałek na Trasie N-S

Mieszkańcy Śródmieścia, Mokotowa i Grochowa biorą udział w odgruzowaniu swych dzielnic

W poniedziałek, jak co dzień, mieszkańcy Warszawy tłumnie odgruzowywali swoje miasta. Największa liczba osób, bo 1200 pracowało na trasie N-S.

Premia racjonalizatora zasilila fundusze SFOS

Antoni Siudowski, pracownik Zakładów Fosforowych złożony na SFOS przyznano mu w sumie 15.000 zł. nagrodę za racjonalizatorskie pomysły.

390 proc. normy pracowników PGR przy pomocniczych robotach budowlanych

Zespół 23 pracowników rejonu centralnego Hodowli Roślin PGR pracuje przy budowie gmachu Ministerstwa Rolnictwa (róg Kruczej i Wspólnej). Zespół ten nie przestając na osiągnięciu normy przy wozeniu i ustawianiu cegieł i pustaków w koszty, znacznie przekroczył swoje zobowiązania, a to dzięki

Jak tow. Zieliński z Wydziału Sieci ZEOW walczy o pokój

„Dla uczczenia i Polskiego Kongresu Pokoju, w zrozu- mieniu zadań, jakie stawia Plan Sześcioletni — pisal Jerzy Zieliński z Wydziału Sieci Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Warszawskiego — zobowiązuję się dać do 1955 roku pomysły racjonalizatorskie i usprawnienia, które przyniosą 44 milionów zł oszczędności.”

Mała kartka papieru, kilka słów, podpis. Jak wielką jednak wypowiedź ma ta mała karteczka papieru. Tu, w jednym zdaniu, powiedziane zostało wszystko.

Śladem naszych artykułów Bufety dworcowe będą lepiej pracować

W nr 220 naszego pisma z dnia 22 ub. m. zamieściliśmy artykuł o niedociągnięciach w pracy bufetów dworcowych w Warszawie. Zwróciliśmy uwagę na fakty niedostatecznego zaopatrzenia tych bufetów oraz na za- mykanie ich w godzinach nocnych, kiedy przyjeżdżają podróżni i kiedy nie można otrzymać nic do zjedzenia na mieście.

Nowe nawierzchnie i chodniki otrzyma wiele ulic w b. r.

W wrześniu rozpoczyna się poważne roboty inwestycyjne przy budowie nawierzchni ulic i chodników w Warszawie. Prace te prowadzone będą w dalszym ciągu roboty już rozpoczęte.

I tak, na Żoliborzu ruszają roboty, przerwane w roku ubiegłym, przy budowie nowej ulicy — Stołecznej od ul. Krasieńskich do ul. Słowackiego. Przebudowana zostanie również całkowicie nawierzchnia ul. Sużina, gdzie na miejsce kamiennej polnego położone zostaną płyty betonowe.

W zachodniej części Warszawy otrzyma nowe jezdnie ulice: Gostyńska, Długosza i Gi balskiego. W dalszym ciągu prowadzona będzie budowa nawierzchni ul. Jana Kazimierza.

Na Mokotowie rozpocznie się budowa nawierzchni odcinka ul. Sużura oraz Łowickiej. No wa nawierzchni i chodniki otrzyma ul. Pienięcka.

Na Pradze prowadzone będą nadal roboty przy budowie ulepszonej nawierzchni na ul. Targowej na odcinku od Zielenieckiej do Kijowskiej. Przebudowane zostaną także jezdnie i chodniki ul. Kwatery Główniej.

„Belki będziemy musieli... pożyczyc”

Wreszcie sprawa prefabrykatów. Dopiero 27 sierpnia projektodawcy nadesłali na budowę bloku 34. Rezerwy finansowe są zresztą na wyczerpaniu i robota może w każdej chwili stanąć.

Projektowanie z za biurka

Blok nr 34, podobnie jak i inne bloki nowej części osiedla, mają mieć ciekawą, odmienną od wyższych pięter, elewację parteru. Projekt tej elewacji stanowi klasyczny przykład oderwania się terań od placu budowy.

Stan budowy Mirowa zachodniego wymagał tymczasem pierwszych dostaw belek w terminie kilkudniowym, gdyż mury bloku nr 34 sięgają już prawie „głajch” piwnicznej.

Towarzystwo z Mirowa zwróciło się jeszcze do zakładów prefabrykacji PPB BOR na Muranowie, które odpowiedziały, że zamówienie mogą wykonać, ale dopiero w październiku.

Plan roku bieżącego przewiduje wykonanie bloku nr 34 w stanie surowym, bloku nr 35 do II piętra oraz wykonanie bloku nr 46 w stanie surowym.

Trzy wnioski pod uwagę ZOR. Wnioski, które płyną z doświadczeń pierwszego okresu budowy osiedla Mirow zachodni są zupełnie jasne i proste.

Trzeba usprawnić proces dostarczania dokumentacji technicznej i zleceń na budowę. Trzeba, aby projektodawcy interesowali się realnymi możliwościami budowy.

Trzeba wreszcie zapewnić mieszkańca zastępcę dla ludzi zamieszkałych w przeznaczonych do rozbiórki rudery, ewentualnie skorygować plan pracy na rok bieżący.

Zaloga budowy Mirowa zachodniego oczekuje od ZOR szybkich i radykalnych posunięć, które umożliwią jej rozwinięcie pełnego tempa pracy.

Warszawscy korespondenci piszą: Racjonalizatorzy przystosowali zespół maszyn do produkcji

Jedną z poważniejszych trudności, jaka stanęła przed członkami Klubu Racjonalizatorów fabryki im. 22 Lipca, — było uruchomienie zespołu maszyn do produkcji czekolady nadziewanej. Maszyna ta została kompletnie zdemontowana przez okupanta w 1944 r. i stała nieczynna do r. 1949.

W maju 1949 r. udało się pracownikom warsztatu mechanicznego maszyn skłompletować. Zdawało się, że wszystko jest na dobrej drodze i że produkcja czekolady nadziewanej ruszy pełną parą. Ale okazało się, że przeskoczyć w uruchomieniu maszyny jest brak 4-ch silników z regulacją obrotów.

Komunikacja z fabrycznym Grochowem musi ulec poprawie

W ubiegłym roku wszyscy pracownicy naszej fabryki — Polskich Zakładów Optycznych pod podpisem petycję do MKZ w sprawie połączenia bezpośredniego autobusowego, lub tramwajowego fabrycznego Grochowa ze Śródmieściem.

W tym sposobie mieszkańcy ul. Waszyngtona pozbawieni będą dobrej komunikacji. W rzeczywistości jednak przy ul. Waszyngtona mieszka bardzo niewiele ludzi i to przeważnie albo blisko Zielenieckiej i Francuskiej. Nie zatem nie stoi na przeszkodzie, aby skierować autobus proponowaną przez nas trasą.

Trzeba usprawnić proces dostarczania dokumentacji technicznej i zleceń na budowę. Trzeba, aby projektodawcy interesowali się realnymi możliwościami budowy.

Bołączki czekały pół roku na zlikwidowanie

Niezwykłe powoli i opieszale działa nasz Wydział Zaopatrzenia. Biuro Obrachunkowe Gazowni zamówiło przed 6 miesiącami 2 stoliki pod maszyny księgujące — „Remington”. Stare stoliki są już tak słabe, że pewnego dnia mogą się zalać pod ciężarem maszyn, której obsługa jest trudna.

Trzeba usprawnić proces dostarczania dokumentacji technicznej i zleceń na budowę. Trzeba, aby projektodawcy interesowali się realnymi możliwościami budowy.

Trzeba wreszcie zapewnić mieszkańca zastępcę dla ludzi zamieszkałych w przeznaczonych do rozbiórki rudery, ewentualnie skorygować plan pracy na rok bieżący.

Zaloga budowy Mirowa zachodniego oczekuje od ZOR szybkich i radykalnych posunięć, które umożliwią jej rozwinięcie pełnego tempa pracy.

Dziś w Warszawie

TEATR: TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) „Jęgor Buzycow i Inni” — godz. 19. (Zamknięte dla TPRP). TEATR POLSKI (Karasia 2) — „Wesołe kameralny z Windsoru” — godz. 19. TEATR KAMERALNY (Fokska) — „Dobry człowiek” — godz. 19. TEATR NOWY (Puławska 31) — „Zielony Gil” — godz. 19. TEATR POWSZECHNY (Zamojska 20) — „Moskiewski charakter” — godz. 19. LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedka 2-4) — „Nowe przygody dzielnego wojaka Szwajka” — godz. 19-24. TEATR LETNI (Pola 26) — „Klub Kawalerów” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 15.45 i 19.15. TEATR WSPÓLNY (Mokotowska 13) — dziś nieczynny. FANSTWÓ OPERA FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — „Eugeniusz Oniegin” — godz. 19. WYSTAWY: MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe. Sztuka Starożytna, Sztuka Gotycka, Sztuka Zdobnicza, Malarstwo Polskie, Malarstwo Rosyjskie. Otwarte w wtorek, środa i piątek — godz. 10-15. W czwartki i soboty 10-17; w niedziele i święta 10-19; w poniedziałki i muzeum zamknięte. MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Zbiory stałe — urobinowe historyczne i współczesne XIX-XX wiek. Wystawa naklejek. Park — ekspozycja w powietrzu. Otwarte codziennie w godz. 12-17 z wyjątkiem poniedziałków i dni poswiątecznych. WYSTAWA KARYKATURY RUMIŃSKIEJ otwarta codziennie w godz. 9-10 w Domu Literatów na Krakowskim Przedmieściu. WYSTAWA MDM I OSIEDLI ROBOTNICZYCH W PLANIE 6-LETNIM otwarta codziennie w godz. 9-10 w Bibliotece Zamojskich ul. Senatorska 37.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kalkulatora branży poligraficznej i Głównego księgowego ze znajomością księgowości handlowo - przemysłowej, poszukuje do pracy: Centrala Zaopatrzenia Poczty i Telekomunikacji. Reflektuje się wyłącznie na osoby o pełnych kwalifikacjach zawodowych. Warunki do omówienia w Centrali Zaopatrzenia, plac Małachowski Nr 2, V piętro, pokój Nr 515 w godzinach urzędowania od 8.30 do 15.00. 526-k

Referentów handlu zagranicznego obeznanych z art. rolniczo - spożywczymi i ze znajomością języków obcych, księgowych, pracowników do planowania finansowego, referentów administracyjnych oraz wykwalifikowane maszynistki — poszukujemy. Zgłoszenia przyjmujemy w Dziale Personalnym „Dalspo” Warszawa, ul. Filtrów 61 w godz. 9-12. Do podania należy dotyczący szczegółowy życiorys. 529-k

Rozpoczęto już budowę nowej Dziekanki

Przy skrzyżowaniu Krakowskiego Przedmieścia z Bednarską rozpoczęto już budowę domu akademickiego tak zwanej nowej Dziekanki.

Dom ten stanie pomiędzy ul. Bednarską a budynkiem popularnej starej Dziekanki i będzie architektonicznie zharmonizowany z całością zabudowy Krakowskiego Przedmieścia. (K)

Wzorowo urządzoną gospodę WSS otrzymało Bródno

Warszawska Spółdzielnia Spożywców uruchomiła Gospodę Ludową na Bródnie przy ulicy Woskiego 3.

Gospoda przy ul. Woskiego jest jedną z najlepiej urządzonych na terenie Warszawy. Wnętrze jej są specjalnie starannie wykonane.

Robotnicza ludność Bródna już skąpa nareszcie odpowiednio urządzoną Gospodę. (I)

W grudniu br. Mirów otrzyma pralnię i żłobek

Na terenie osiedla mieszkaniowego Mirów trwają intensywne roboty przy budowie pralni, oraz żłobka przy ul. Meindla o powierzchni 1200 m². Oba obiekty, na które z niecierpliwością czekają mieszkańcy Mirowa wykończone zostaną do grudnia br.

Nowy sklep MHD

W dniu dzisiejszym Miejski Handel Detaliczny otwiera nowy wielki sklep spożywczy. Mieści się on będzie przy ul. Marszałkowskiej róg Wspólnej. Bezdzie to drugi co do wielkości sklep MHD w Warszawie. (I)

Winogrona bułgarskie w sklepach warszawskich

Do Warszawy została sprowadzona większa ilość winogron bułgarskich. Są one rozprowadzane w cenie 350 zł za kilogram. (I)

RADIO

SRODA, 20 WRZEŚNIA Program I na fall 1322 m. Program dnia 6.00 15.25. Na jutro 23.10. Sygnal czasu 5.03 11.57. Wiadomości 5.05 6.30 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00. Gimnastyka 6.50. 5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata; 6.05 Polska pieśń masowa; 6.10 Polska muzyka ludowa; 7.00 8.05 Muzyka; 8.55 Aud. dla kl. V-VII; 9.15 Muzyka melodi; 9.50 Wiersze Donatorki; 10.10 Znamy melodie; 10.30 Informacje; 10.55 Koncert dla szkół; 11.40 Higieny i bezpieczeństwa pracy; 11.50 Gł. maj. koncert; 12.00 Melodie o- perowe; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Na swójka nute; 12.55 Przerwa; 15.20 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.30 Muzyka radziecka; 17.05 Skrzynka techniczna; 17.20 Muzyka i aktualności; 17.55 Komentarz dnia; 18.00 „Kamiesz” — opowiad. Białocerkwińskiego; 18.20 Na muzycznej fall; 18.45 Aud. dla wsi; 19.00 Aud. Gł. Komitetu Kultury Fizycznej; 19.10 Muzyka; 19.15 Felieton; 19.30 Głos maj. kobiety; 19.40 Polska pieśń masowa; 20.30 Utwory Wiebica; 20.45 Rezerwa; 20.50 Pogadanka; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Muzyka; 22.00 Utwory Kreislera; 22.20 Odpowiedzi fall; 22.30 Pogadanka; 22.45; 23.15 Hymn i koniec audycji.

Program II na fall 367 m. Program dnia 13.25. Na jutro 23.10. Wiadomości 17.00 20.00 23.00. 12.50 Koncert dla szkół; 14.15 Z twórczości Liszta; 14.30 Aud. dla kl. V-VII; 14.50 Koncert pod dyr. Górzynskiego; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Koncert solistów; 15.10 Pogadanka aktualna; 16.30 Dziennik warszawski; 16.35 Melodie z mało znanych operetek; 17.15 Polska pieśń masowa; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Muzyka; 18.10 Muzyka radziecka; 18.30 Warszawa w słowcu — montaż poetycki; 18.45 Zapomniane nioserki; 18.00 Film; pow. Zeromskiego „Ludzie bezdomni”; 19.20 Muzyka ludowa; 19.45 Pogadanka; 20.30 Siewy polskie; pieśń masowa; 20.45 „Aktorka” — słuchowisko wg noweli Erenburga; 21.18 Muzyka; 21.30 Muzyka i aktualności; 21.45 Dobry miasto — pow. Gęrgi Gułi; 22.00 Koncert z Czechosławii; 22.15 Teatr; 22.50 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet Nakładem: R. S. W. „Prasa” w Warszawie, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej). Telefon: 1. Redaktor Naczelny: 8-22-60. Zastępca redaktora naczelnego: 8-23-28. Sekretarz redakcji: 8-22-26. Dział propagandy: 8-55-25. Dział polityczny: 8-23-26. Dział kulturalny: 8-55-25. Dział listów i interwencji: 8-66-23. Dział miejski: 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-61-04, 8-67-62, 8-62-28. Telefon nocny: Redaktor nocny: 8-57-62. Redaktor techniczny: 8-20-21. Sekretariat: 8-52-25. Prenumerata przyjmuje PPK „Ruch” Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata w kraju i zagranicą: 8-22-26. Prenumerata w kraju: 10 egz. na jeden adres: partyjna 2 zł 75, zagraniczna 3 zł 200. Konto PKO — Nr I-14095. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać adresy i czyste linie adres. Administracja: Warszawa, ul. Ziola 9, tel. 8-29-34. Kolportaż: Dziś 8-71-00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-50-23. Druk. Zakłady Poligraficzne. Domu Słowa Polskiego. 3 B-12749

Świadczenia na SFOS budują nową Warszawę, umacniają pokój!

Czytelnicy i korespondenci piszą

Jak długo kacyk Kowieski będzie rządził w gromadzie Huszcza?

Niedawno zostałem wraz z kolegą ob. Gołabkiem delegowanymi przez Zjednoczenie Warszawskie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych na przeprowadzenie weryfikacji dla uzupełnienia braków w brzdach pracowniczych...

Przyjechał między innymi do wsi Huszcza pow. Biała Podlaska. Sołtys gromady Huszcza, ob. Kowieski, powitał nas bardzo uprzejmie i zaprosił do własnego mieszkania...

W wyniku tego zostało zniszczonych około 500 krzaków tytoniu. Ale to nie jest tylko jeden...

Cenna maszyna niszczy!

Na szlaku turystycznym biegnącym grzebiem karkonoskim wzdłuż granicy polsko-czechosłowackiej, miał wycieczkę na polowicę drogi między Przełęczą Karkonoską a Śnieżką, znajdującą się w ruinie spalonej wili, zwaną bodajże willa księcia Henryka...

ANDRZEJ STOGA Warszawa

Takich filmów powinno być więcej

Mając wolne popołudnie niedzielne, poszedłem na film „Dwie brzygady”. Na sali początkowo było dużo szepcota, które umilkły, gdy akcja filmu przeniosła się do hali obrabiającej, na teren fabryki.

Widownia śledząc akcję filmu przeżywała swoje własne życie, swoje trudy i radości zwycięstwa, tak jak przeżywa je u siebie w fabryce przy pracy.

Jest to jeden z najlepszych chyba filmów, jakie mamy na koncie produkcji powojennej

Dziwna gospodarka etatami

W pow. Elk. woj. białostockiego, w spółdzielni produkcyjnej Gariówka, istniała w ubiegłym roku szkolnym szkoła o 2 nauczycielach. Na bieżący rok szkolny stopień organizacyjny szkoły został podniesiony i ma to być pełna 7-klasowa szkoła o obsadzie 4 nauczycieli.

Tymczasem do dziś dnia obsada szkoły składa się nadal z dwóch nauczycieli, co wpływa ujemnie na poziom i trudność pracy.

A jednoklasowa szkoła w gromadzie Kalki jest obsadzona przez dwie sily nauczycielskie. Takie potraktowanie szkoły w spółdzielni produkcyjnej jest niewłaściwe. I co na to Wydział Oświaty przy Prezydium WRN w Białymstoku?

W. WSTAWSKO Stare Juchy pow. Elk

Czas skończyć z marnotrawstwem drewna w Krynicy Morskiej

Drewno jest u nas obok węgla, żelaza i ropy naftowej jednym z podstawowych surowców przemysłowych i dlatego dąży się do jak najracjonalniejszego wykorzystania naszych lasów, do jak największej oszczędności drewna.

Są jednak u nas jeszcze okolice, w których walka z marnotrawstwem drewna wydaje się być czymś nieznanym.

Byłem w tym roku na wczasach w Krynicy Morskiej. Stwierdziłem, że na terenie Ośrodka Wczasowego znajduje się dużo porzucanego i porośniętego mchem drewna. Drewno leży tam, jak można sądzić, od dłuższego czasu, lecz dotychczas nikt się tym nie zainteresował, mimo że stanowi ono jeszcze zupełnie dobry materiał budowlany.

Myszę, że Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zainteresuje się tym i przebudzi wreszcie z siodkiej drzemki Gminną Radę Narodową w Krynicy Morskiej. Czas najwyższy, aby skończyć z marnotrawstwem cennych surowców w poszczególnych miejscowościach i włączyć się do walki o ich jak najracjonalniejsze wykorzystanie.

KAZIMIERZ RYMIEN, Warszawa

Ku uwadze kasjerów „Orbisu”

Słyszy się czasami, że w wagonach sypialnych „Orbisu” zachodzą wypadki kradzieży ubrań, lub walizek. Dzieje się to przeważnie wtedy wszyscy śpią.

Wypadek taki zaszedł np. w wagonie sypialnym pociągu osobowego na trasie Warszawa Gł. - Kraków. Jednemu z pasażerów skradziono ubranie. Jak przypuszczano, kradzieży dokonał jeden z pasażerów jadący w tym samym przedziale, który wysiadł w Kielcach. Nazwiska jego jednak nie dało się ustalić.

Na kopii biletu, który zostaje funkcjonariuszowi „Orbisu” za reguły nie wypełnia się rubryki „nazwisko posiadacza biletu”. Powinno to czynić zawsze kasjer lub kasjerka sprzedająca bilet, ponieważ niewypełnione bilety uniemożliwiają dochodzenie w wypadku kradzieży. Przypuszczam, że „Orbis” wzięło to pod uwagę i wyda swym funkcjonariuszom odpowiednie polecenia, w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom.

RUDOLF GŁIŃSKI, Warszawa

Bonn znówu prowokuje

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Marian Podkowiński

Berlin, 15 września

Niedawne obrady w „parlamencie” amerykańskiego protektoratu w Bonn stały się ponownie okazją do hitlerowskich prowokacji zarówno pod adresem Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak również przeciwko ZSRR i Polsce. „Parlament” przyjął na wniosek Adenauera a przy proteście frakcji KPD, rezolucję skierowaną przeciwko akcji wyborczej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, nawołując przy tym Niemców do aktów gwałtu i dywersji wobec Republiki, przyznając się oficjalnie do popierania terrorystów i agentów, których zadaniem będzie w okresie przedwyborczym sabotażowanie zarządzeń demokratycznego rządu niemieckiego na wschodzie.

Prowokacyjny apel Kaisera

Znany szowinista — Kaiser obecnie adenaurowski „minister” dla tzw. spraw ogólnoniemieckich, którego zadaniem jest kierowanie robotą dywersyjną w Niemieckiej Republice Demokratycznej — ogłosił w „Parlamencie” w Bonn tzw. apel do Niemców, który stał się niejako drogowskazem dla wszystkich szowinistów i rewizjonistów. W „apelu” tym znajdujemy następujące punkty: 1) osoby które czynnie popierają Front Narodowy podlegają represjom karnymi z chwilą znalezienia się na terenie zachodnich Niemiec, 2) karane będzie również na zachodzie wykonywanie uchwał II Kongresu SED i Niemieckiego Kongresu Narodowego, 3) należy popierać wysiłki działaczy zachodniego Berlina kierowane przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, 4) Trizonia uważa za zbrodnicze uznanie granicy na Odrze i Nysie przez obywateli niemieckich.

Co zdracy z Bonn uważają za zbrodnicze?

Ten prowokacyjny apel Kaisera powiada dalej, że ci Niemcy, którzy uznani zostaną winni wyżej wymienionych „zbrodni” będą karnie przesładowani przez władze zachodnich Niemiec. Kaiser domagał się następnie nie tylko zakazania pokojowych demonstracji Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Dortmundzie i Kolonii, ale i rozwiązania tej organizacji młodzieżowej

Kropki nad „i”

„MORALNOŚĆ”

„Społeczno-katolicka” prasa polskich emigrantów rozhułatała całą propagandę przeciwko księdzu Boulier, piętnując jego pokojową działalność jako „hańsbną i zbrodniczą”.

Równocześnie ci sami „społeczno-katolicki” pisarze piszą o skazaniu księdza Ilińskiego za próbę wywiezienia z Polski pamiętki narodowej — listu Kossusiński-ubolewają, że niefortunemu złodziejowi nie udało się ująć za granicę.

„Zbrodniczą” ks. Boulier jest walka o pokój. Godnym pożałowania zaś fakt, że Iajdakowi Ilińskiemu nie udało się popełnić zbrodniczego czynu. „Społeczno-katolicka” prasa emigracyjna nie żenuje się bronić Iajdaków. Na tym — w jej opinii — polega tzw. „moralność”. (ca)

na sile wobec dźwięków w zachodnich Niemczech na temat remilitaryzacji. Jak można sądzić nawet z głosów mieszczniańskiej prasy, społeczeństwo niemieckie na zachodzie w swej większości, nie podziela wojennego entuzjazmu klikki Adenauera.

SD-cja zachłystuje się radości

Reuterowski „Sozialdemokrat” pisze z prawdziwą satysfakcją, że teraz nareszcie, po wprowadzeniu nowego zarządzenia, policja zachodnio-berlińska będzie mogła swobodnie karać agitatorów Frontu Narodowego i kolporterów wschodnich gazet. „Tak godne pożałowania wypadki — pisze wspomniany dziennik — jak kilkakrotnie uwalnianie profesora Havemanna w zachodnim Berlinie, w przyszłości nie będą się już mogły powtórzyć”. Jak wiadomo — znany fizyk atomowy prof. Havemann, który był niemieckim delegatem na I Kongres Pokoju w Warszawie, był w ubiegłym miesiącu parokrotnie aresztowany w zachodnim Berlinie za swą bezkompromisową walkę o pokój.

Masy przeciw remilitaryzacji

Zdenerwowanie podlegaczy wojennych w Bonn, oraz ich próby nawoływania do podziemnej walki z demokracją niemiecką, która w wyborach w Republice uczylnia narody plebiscyt w sprawie pokoju i jedności Niemiec — przybiera

UCZ SIĘ CHEŁPCZE...

W czasie „tygodnia uniwersyteckiego” wysoki komisarz francuski w Austrii gen. Bethouard powiedział: „Na świecie jest stanowczo za dużo studentów. Jeśli chodzi o młodzież, której jest zbyt wiele, to najlepiej było by wysłać ją do Środkowej Afryki, gdzie znajduje pracę.”

„Przyszli deportowani” — studenci austriaccy, przed którymi generał roztoczył tak negujące perspektywy, nie okazali entuzjazmu.

A przecież pan generał uczciwie, w „delikatny” sposób dał do zrozumienia, że imperializm potrzebuje robotów. A robot — im mniej myśli — tym wygodniej dla tych, którzy nim kierują... (ca)

Żołnierze powracają z obozów letnich



Dnia 17 bm. na Pl. Zamkowym w Warszawie ludność stolicy witała powracających z obozów letnich żołnierzy W. P. Na zdjęciu przodnicą pracy z PDT, Stefania Dmowska przekazuje rower produkującemu w szkoleniu podoficerowi — Stanisławowi Wandzelowi. Foto AR

„Socialiści” i nacjonal-socialiści

Jak SFIO wykorzystuje archiwum Goebbelsa

Nie wystarczyło już francuskim „socialistom” z Pas de Calais „normalne” szkolenie w Związku Radzieckim i krajów demokracji ludowej. Sięgnęli więc do środków „nadzwyczajnych”.

6 sierpnia, „socialistyczne” pismo „L'Espoir” zamieściło oszczerzy artykuł, w którym autor — używając goebbelsowskiego słownictwa opisuje... pracę przymusową w Polsce. W samym „essaju” — który tak podobny jest do „modułu” oszczerczych, napaściowych artykułów w reakcyjnej prasie zachodniej są te same kłamstwa, te same oszczerstwa, te same wymysły, które mają zastąpić „argumenty”. „No we” były tylko zdęcia.

Artykuł w „L'Espoir” dla udukkumentowania prawdziwości za wartych w tekście zarzutów — ilustrowany był dwoma fotografiami, z których jedna przedstawiała płaczącą kobietę, druga — grupę rozpaczających ludzi. Oba zdjęcia reprezentować miały polską „rzeczywistość”.

Ilustracja wydawała się panom z „L'Espoir” wyrażała i wstrząsająca. Ale równie wyrażała się w redakcji postępowego pisma „Ce Soir”. Redaktorzy tego pisma pamiętali bowiem, że gdzieś już te zdjęcia widzieli.

7 września w „Ce Soir” ukazały się ciekawe reprodukcje pierwszych kolumn wychodzących w czasie okupacji hitlerowskiej dziennika „L'Oeuvre”, którego redaktorem był zdradca i kolaborant — Marcel Deat. 22 lutego i 11 marca 1943 roku ukazały się w hitlerowskiej gazecie dwa kolejne obie fotografie, przygotowane przez hitlerowską agencję fotograficzną na użytek antyradyzieckiej propagandy. 6 sierpnia 1950 r. — a więc z górą siedem lat później — „socialiści” sięgnęli do tego samego źródła — nie zmieniając nawet pod jedną z fotografii podpisu, zredagowanego wówczas

„socialistyczny” „L'Espoir” i hitlerowski „L'Oeuvre” korzystają z tych samych goebbelsowskich źródeł. (Do artykułu pt. „Socialiści” i nacjonal-socialiści)

Pod ostrym kątem

Fotoplastikon i „tubyły”

Okazuje się, że nic nie wiadomo o Meksyku. Meksyku tego prawdziwego, tego najautentyczniejszego w ogóle nie znamy. No cóż, nie ma innej rady, jak pogodzić się z faktem własnej ignorancji i dowiedzieć się prawdy.

Jak? Pójść do tzw. fotoplastikonu w Poznaniu, który wyświetla obecnie serie, składającą się z 48 obrazów pt. „Meksyk”.

Wtedy nareszcie otworzą nam się oczy. Dowiemy się np., że wewnątrz przeciętnej mieszkanicy w Meksyku jest istnym apartamentem, że nęda jest w tym szczęśliwym kraju zjawiskiem zupełnie wyjątkowym.

Na to jednak, żeby dojść do tych zdumiewających wniosków trzeba koniecznie pójść do fotoplastikonu. Tylko tam.

Nie trzeba jednak jednak koniecznie do Poznania. W każdym innym mieście jest fotoplastikon, który uczy „prawdy” o Kairze, Indiach, Malajach — o całym świecie, a szczególnie tej jego części, która kozyta z nieprzebranych łask kapitalizmu.

Lełko licząc, kilkadziesiąt tysięcy ludzi ogląda w Polsce obrazy w fotoplastikonie. Stają mi jego bywalcami (oprócz starszych, których z fotoplastikonem łączą wspomnienia z okresu fauorytów i kankana) — jest młodzież. I czegoż ona się tam dowiaduje?

Wzemy serię obrazów „Meksyk” (inne są podobne). Nad obrazem, ukazującym lepiankę, tak typową w tym kraju nędy i wyzysku — idylliczny napis, który tonem usprawiedliwienia mówi: „W górach zdarzają się takie lepianki”. Zdarzają!

„Przykrym wypadkiem” — było to, że „Ce Soir” zamaskowało kłamstwo. I to przemykło dla tych, którzy sądziłi, że uda im się oszukać swoich czytelników, zwiększając „autentyczność” oszczerzego artykułu hitlerowskimi fotografiami. Dla tych, którzy bezczelnie w pewnością siebie odkryli oszustwa — wzięli nawet stary podpis z hitlerowskiej gazdki, nie zmieniając w nim ani słowa.

Doprawdy, przykry dla panów z SFIO przypadek. Bo teraz nie można już ukryć przed opinią publiczną faktu, że reakcja zachodnia — pod dyktando Waszyngtonu — sięga nie tylko do terminologii hitlerowskiej, w swej oszczerzej kampanii przeciw krajom obozu pokoju, ale i w swym zaślępieniu i nienawistnej do postępu — czepię z gotowych „materiałów” z archiwów Goebbelsa.

A któż to produkuje w tej kampanii? Jeśli palmę pierwszeństwa we Francji chciałby zająć faszyzowski wyznawca Hitlera — de Gaulle — to ma w „socialistach” francuskich poważnego konkurenta. Bo socialdemokraci w służalstwie swym posunęli się bardzo daleko. Bo to — sądząc że źródół, z których czerpią „argumenty” — po prostu nacjonal-socialiści. Z. A.

Człowiek, który przywraca wzrok

W 75-lecie urodzin W. P. Filatowa

Świat naukowy Związku Radzieckiego a z nim cały naród obchodził uroczystości w ubiegłym miesiącu 75-lecie urodzin W. P. Filatowa, deputowanego do Rady Najwyższej Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, Bohatera Pracy Socjalistycznej, członka rzeczywistego Akademii Nauk Ukraińskiej Republiki Radzieckiej i Akademii Nauk Lwowskiej ZSRR.

Na czeską jubilatą odbyła się jubileuszowa sesja naukowa Ukraińskiego Instytutu Doświadczalnego chorób oczu im. Filatowa oraz Akademii w Odeskim Teatrze Opery i Baletu. Przygotowuje się jubileuszowe zbiorowe wydanie prac Filatowa. Klinika chorób oczu Odeskiego Instytutu Lekarskiego została nazwana imieniem Filatowa. Rada ministrów USSR wyasygnowała 5 milionów rubli na dalszą rozbudowę i rozwój Instytutu Chorób Ocznych.

Wszystko dla wyleczenia chorego

Postawę prof. Filatowa jako uczonego i lekarza charakteryzują najlepiej własne jego słowa: „Wszystkie zdobyte wiadomości — dla wyleczenia chorego. Nigdy nie opuszczam rąk — walczę do ostatka”.

Filatow zaczął pracować w czasie, kiedy ślepotą uważana była za kalectwo, wobec którego nauka była beznisla i bezbronna. Liczbę ociemniałych obliczano wtedy na całym świecie na 6 milionów; 15 milionów ludzi miało niepełnowartościowy wzrok. Około 40 proc. wszystkich tych przypadków było spowodowanych przez bielmo.

W ciągu 19 w. wielu czołowych chirurgów usiłowało przeschęzić zdrową rogówkę na miejsce chorej. Żaden jednak nie osiągnął celu. Pierwszy wypadek udanego przeschęzienia zdrowej rogówki z dobrym rezultatem optycznym został opublikowany w r. 1905. O tego czasu zainteresowanie tą operacją stale wzrastało. Czołowe miejsce wśród uczonych badających i tworzących metody przeschęziania, zajął Filatow. Jemu też zawdzięczamy praktyczną i teoretyczną rozwiązanie tego zagadnienia.

W r. 1923 Filatow po raz pierwszy przeschęził zdrową rogówkę na miejsce chorej. Operacja przeprowadzona ówczesnymi narzędziami była dziełem wielkiego wirtuozu. Od tego czasu Filatow stale doskonalił swoją metodę i sam konstruował precyzyjne narzędzia.

Uczony opracowywał zagadnienie równocześnie od strony technicznej i fizjologicznej. Sam brał udział w opracowywaniu konstrukcji narzędzi bezpiecznych dla oka i pozwalających na najbardziej precyzyjne przeschęzienie tkanki; sam szukał materiału najodpowiedniejszego dla przeschęziania.

Przed Filatowem używano jako jedynego materiału do przeschęzienia rogówki z świńskiego oka, które dla jalcich powodów zostało operacyjnie usunięte innemu człowiekowi. Ileż czasu musiał nieraz czekać ślepiec, lub tracący wzrok, aż przypadkiem znalazł się drugi człowiek, któremu z tych lub innych przyczyn należało usunąć oko ze zdrową rogówką? Do Filatowa zgłaszali się wprowadzić nieraz dobrowolnie ofiarodawcy oka, chcący pomóc swoim najbliższym, ale uczony nie ustawał w poszukiwaniu

materiału dostępnego łatwiej i w dowolnych ilościach. W trakcie badań Filatow podjął próby przeschęziania rogówki wydobyczej z oka ludzi zmarłych. Rogówka z oka trupa konserwowana w chłodzie okazała się świetnym materiałem dla przeschęzienia. Rogówka z oka żyjącego żywym ludzkiem i konserwowana w chłodzie przy przeschęzianiu dawała dobre wyniki w 20 proc. wypadków. Zastosowanie do zabiegów konserwowanej rogówki z oczu ludzi zmarłych pozwoliło na podniesienie odsetka wyników udanych do 65 i więcej procentów.

1000 operacji Filatowa

W r. 1949 Filatow przeprowadził tysiączną operację przeschęzienia rogówki trupa na żywe oko. Do chwili obecnej Filatow i jego współpracownicy mają już za sobą 2.300 zabiegów tego typu. Liczba ta znacznie przekracza ilość operacji dokonanych przez innych lekarzy radzieckich i przez lekarzy zagranicznych. Tysiąc tego rodzaju operacji Filatowa, dokonanych w ciągu kilku lat to liczba przekraczająca dorobek całej światowej okulistyki w ciągu 120 lat.

Filatow nie ograniczył się jednak do leczenia i operowania oka. Już na początku swej działalności naukowej starał się Filatow wykryć związki między chorobami oczu a funkcjonowaniem całego organizmu. W swojej pracy doktorskiej pisał on, że choroba oka stanowi oddźwięk jakichś choroby wewnętrznej, że jest sygnałem alarmującym o jakichś zaburzeniach w organizmie.

Nowy dział medycyny

To podejście uczonego do własnej specjalności, przesądziło o wrastaniu jego nauki w inne dziedziny medycyny. Filatow wniósł wiele nowego w chirurgię i ogólnie lecznictwo. Jego plastyczne operacje oka zapoczątkowały nową epokę w światowej chirurgii. Równocześnie z pracami w dziedzinie fizjologii i patologii oka opracował Filatow metodę leczenia wielu schorzeń przy pomocy przeschęziania tkanek. Okazało się bowiem, że wprowadzony do oka fragment rogówki wywiera wpływ leczniczy i na okolice przyległe do części operowanej. Dalsze badania pokazały, że różne tkanki przeschęzzone ze wzrokiem działają leczniczo w różnych schorzeniach.

Filatow prowadził swoje badania wytrwale: nie zniechęcał go sceptycyzm jednych, nie psuł entuzjazm drugich. Systematycznie badał wpływ leczniczy różnych tkanek: chrząstki, skóry, mięśni, łożyska itd.

Filatow, który stworzył nową szkołę lekarską mógł stwierdzić na podstawie uzyskanych przez siebie wyników, że „leczenie tkankami jeszcze raz pokazało, że w medycynie nie ma miejsca na rezygnację”. Na temat leczenia tkankami opublikowano w ZSRR 370 prac. Uczni wyjątniają lecznicze działanie przeschęzionej tkanki tym, że w tkankach konserwowanych pod wpływem niskiej temperatury i niesprzyjających warunków powstają jakieś substancje chemiczne mające zdolność pobudzania czynności tych organów i tkanek, do których zostały przeschęzzone.

Przeszło pięćdziesięcioletnia działalność naukowa Filatowa, to przeszło 75 tysięcy operacji, a to znaczy armia ocalałych ludzi, którzy ujrzeli światło, wrócili do życia i pracy. Bohater Pracy Socjalistycznej, bohater nauki sowieckiej pracuje dla pokoi i szczęścia ludzi. Filatow to prawdziwy przedstawiciel tej nauki, która, według słów towarzysza Stalina „umie tworzyć nowe tradycje, nowe normy, nowe pojęcia”. (a)

Filatow prowadził swoje badania wytrwale: nie zniechęcał go sceptycyzm jednych, nie psuł entuzjazm drugich. Systematycznie badał wpływ leczniczy różnych tkanek: chrząstki, skóry, mięśni, łożyska itd.

Filatow, który stworzył nową szkołę lekarską mógł stwierdzić na podstawie uzyskanych przez siebie wyników, że „leczenie tkankami jeszcze raz pokazało, że w medycynie nie ma miejsca na rezygnację”. Na temat leczenia tkankami opublikowano w ZSRR 370 prac. Uczni wyjątniają lecznicze działanie przeschęzionej tkanki tym, że w tkankach konserwowanych pod wpływem niskiej temperatury i niesprzyjających warunków powstają jakieś substancje chemiczne mające zdolność pobudzania czynności tych organów i tkanek, do których zostały przeschęzzone.